Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 4 marca 1938 Nr 62

# Zdrowy klimat polityczny

Od kilku dni prześladują mię słowa powiedziane przez pewnego męża stanu o konieczności zdrowego „klimatu politycznego". Myśli, które te słowa obudziły, nie sposób pozbyć się w inny sposób, jak tylko przez rzucenie ich na papier.

Powyższe słowa były czymś w rodzaju filozoficznej syntezy poglądów na stosunek „rządzących i rządzonych". I my zatrzymamy się na tym filozoficznym gruncie zasad...

ów mąż stanu, akcentując konieczność zdrowego klimatu politycznego w państwie, mówił ogólnie. I my rzucimy parę ogólnych uwag, które równie dobrze mogą się odnosić do Rosji Sowieckiej, jak do Francji demokratycznej...

Będą to więc jakby „złote myśli" dla rządzących, dla „księcia", jak mówiono w dawnych wiekach. Coś w rodzaju „vademecum", „podręcznika", „przewodnika", który z pożytkiem dla siebie mógłby przeczytać minister Daladier, lub Seyss-Inquart.

### NIE CZYŃ KRZYWDY!

Pierwszą z tych "złotych myśli" jest — nie czyń rządzonym krzywdy!

Pojęcie „krzywdy" nie jest łatwe. Dziecko czuje się pokrzywdzonym, gdy się mu odbierze nóż, lub pudełko zapałek. Nie o subiektywne poczucie krzywdy nam tu chodzi, lecz o — obiektywne. Dajmy przykład!

Minister, np. Kerrl w III. Rzeszy, pozwala organizacjom neopogańskim lżyć religię i chrześcijaństwo, a nie pozwala protestować chrześcijanom... Inny przykład! Minister spraw wewn. pozwala swoim zwolennikom na odbywanie zebrań, daje im pomoc administracji i policji, oddaje do dyspozycji radio i pieniądze, a inne organizacje prześladuje wymyślnymi szykanami („dach przecieka", „sala niezdrowa", „piec dymi" itp.)... Niedawno w Trzyńcu, czy też Frydku władze czeskie zakazały zebrania polskiego z powodu „szczupłości" lokalu, przeznaczonego na zgromadzenie.

Bywają i większe krzywdy wyrządzane rządzonym przez rządzących, jak np. dawne „dragonady", krwawe "pacyfikacje" niewinnej ludności, katowanie więźniów politycznych i t. p., ale te — na szczęście — już się na naszym kontynencie nie zdarzają, chyba jeszcze gdzieś w Rosji.

Skoro jednak mówimy o „krzywdzie", to dla zakończenia tego ustępu trzeba dodać, że bardzo złej rady swojemu „księciu" udzielił Macchiavelli ucząc go, że

„krzywdy trzeba zadawać rzadko i szybko, by zbyt nie bolały, a za to dobrodziejstwa rozdawać długo i często, by lepiej smakowały".

Taka jest bowiem natura ludzka, że gdy człowiek raz wejdzie na drogę zadawania krzywd, to brnie po niej bez pamięci. Historia — nie tylko współczesna — uczy, że minister, zacząwszy stosować radę Macchiavellego, pamiętał po tym tylko o pierwszej jej części (krzywdy), a zapominał o drugiej (dobrodziejstwa).

Nigdy więc nie należy wyrządzać podwładnym krzywdy. Nawet gdy się mówi: tylko ten jeden raz!... Nie należy z wielu względów. — A m. in. i z tego, że — jak również historia uczy — rządzący z czasem przechodzą do obozu rządzonych, a władza wraz z możliwościami czynienia krzywdy dostaje się w ręce tych, którzy byli krzywdzeni. Ostrożność więc na zawadzi.

### PRZESTRZEGAJ SPRAWIEDLIWOŚCI!

Druga „złota myśl" dla rządzących: — pilnuj sprawiedliwości, t. j. przede wszystkim prawa!

Z początkiem wieków nowożytnych pojawiła się zasada, że — „książę jest wolny od praw" (princeps legibus solutus). Panujący ówcześni (n. p. angielski Henryk VIII) wierzyli, że władzę daje im „bezpośrednio" sam Bóg; skutkiem tego chcieli za nią odpowiadać tylko przed Bogiem. Dziś panujący — zgodnie z laicyzacją pojęć — tak samo, jak Henryk VIII uważają się za wolnych od szanowania prawa.

Tymczasem prawo wiąże wszystkich. I rządzonych i rządzących... „Prawo jest ucieczką słabych" — powiada roztropnie prof. Rybarski w swej książce: „Siła i prawo". Stroną „słabą" w państwie zaś jest z reguły rządzony obywatel. Minister na swoją obronę ma olbrzymi i dalekosiężny aparat państwowy. Obywatel wobec niego jest bezbronny, jeśli go nie obroni prawo.

Sprawiedliwość t. zw. rozdzielczą polega także na przestrzeganiu obiektywizmu przy rozdzielaniu korzyści i nakładaniu ciężarów. Rządzący nie zawsze o tym pamiętają. Zdarza się, że bank państwowy odmawia kredytów pracowitemu i uczciwemu przedsiębiorcy, jeśli nie należy do „elity" krążącej wokół rządu, a natomiast bez miary szafuje kredytem w gronie ludzi sobie zaprzedanych. Zdarza się także, że ulgi w podatkach i innych ciężarach państwowych stosuje się zależnie od stopnia przywiązania do panującego systemu. Im przywiązanie silniejsze, tym ulgi większe; im mniejsze przywiązanie, tym większe ciężary. System ten wypraktykował Fryderyk II. Doszło do tego, że powszechne zdumienie wywołał fakt, iż pewien sędzia ośmielił się wymierzyć sprawiedliwość poddanemu w sporze z królem. Dziwiono się, że „są jeszcze sędziowie w Berlinie"... Fryderyk II nie nadaje się do galerii panujących, których by należało naśladować.

### ZAKOŃCZENIE.

Są więc dwa zasadnicze warunki „klimatu politycznego": jeden negatywny, drugi pozytywny... Nie czyń krzywdy, — przestrzegaj sprawiedliwości... Bez spełnienia tych dwóch warunków nie ma mowy o atmosferze „zaufania", o której mówił p. wicepremier Kwiatkowski w ub. piątek w Senacie.

J. P.

Dziś w numerze na stronie 8:

**Dlaczego przedsiębiorstwa państwowe nie przynoszą dochodów**

# W przededniu wielkiej rekonstrukcji angielskiego gabinetu

Londyn, 3. III. (PAT). W miarodajnych kołach partii konserwatywnej utrzymują, że prem. Chamberlain nie ma zamiaru odkładać ewent. rekonstrukcji swego rządu na czas późniejszy, lecz, że pragnie ją przeprowadzić obecnie. Prem. Chamberlain ma przede wszystkim zająć się obsadzeniem stanowiska lorda prezydenta tajnej rady królewskiej. Lord Halifax, który dotychczas zajmował to właśnie stanowisko, nie ma zamiaru łączyć go ze stanowiskiem ministra spraw zagran. Utwierdza się zresztą obecnie przekonanie, że nominacja jego nie będzie miała charakteru przejściowego i urzędowanie jego potrwa dłużej, niż tylko trzy miesiące. Wchodzi tu w grę wzgląd na przyszłe wybory parlamentarne. Wydaje się bardzo prawdopodobnym, że prem. Chamberlain, jeśli odniesie konkretne rezultaty w swej polityce zagranicznej, zechce powodzenie swe odpowiednio zdyskontować i zwróci się do wyborców

### O POTWIERDZENIE PODJĘTEJ OBECNIE POLITYKI RZĄDU NARODOWEGO.

W tym wypadku należałoby się spodziewać rozpisania wyborów w listopadzie b. r., a najpóźniej w styczniu lub lutym przyszłego roku. Jeśliby się polityka Chamberlaina nie powiodła, to w takim razie powstałaby w ogóle kwestia zmiany rządu, a w każdym razie przede wszystkim zmiany premiera i ministra spraw zagranicznych.

O ile by to nastąpiło, to na czele życia politycznego W. Brytanii wysunięty by został automatycznie

### były min. spraw zagr. Eden

bądź to w charakterze ministra spraw zagr. przy Winstonie Churchillu, jako premierze, bądź też jako nowy leader bloku narodowego w natychmiastowych wyborach.

W obecnym składzie gabinetu brytyjskiego znalezienie odpowiedniego ministra, i to w dodatku z grona zasiadających w Izbie Gmin, na stanowisko przewodniczącego rady królewskiej, nie jest rzeczą prostą. Najbardziej naturalne byłoby mianowanie na to stanowisko sir Johna Simona, ale wątpliwym, aby w obecnym okresie przygotowań budżetowych tego rodzaju zmiana mogła być dokonana. Inną możliwością jest również nominacja sir Samuela Hoare, obecnego ministra spraw wewn., którego wielki wpływ na prem. Chamberlaina i zażyła przyjaźń z premierem są znane. Ale poza tymi dwoma kandydaturami, które się z natury rzeczy nastręczają, trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek inną kandydaturę.

Istnieje przekonanie, że w najbliższych dniach dokona się także zmiana

### NA STANOWISKU MINISTRA LOTNICTWA.

Jako przypuszczalny przyszły minister lotnictwa wymieniany jest obecny minister wojny Hore Belish, który zasłynął jako bardzo energiczny i odważny organizator. Jako kandydat na ministra wojny wymieniany jest obecnie minister handlu Stanley, jego zaś stanowisko z kolei miałby zająć obecny minister komunikacji Burgin. Mowa jest również o innych możliwościach przesunięć. W każdym razie sfery miarodajne partii konserwatywnej uważają za rzecz wątpliwą, że rekonstrukcja gabinetu dokonana zostanie w najbliższym czasie.

# Nabożeństwo za duszę ś. p. d'Annunzia

Gardone, 3. III. (PAT) Dziś rano o godzinie 8.30 zamknięto trumnę d'Annunzia, następnie na lawecie armatniej przewieziono do pobliskiego kościoła św. Mikołaja, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo za duszę zmarłego poety. Na nabożeństwie obecny będzie Mussolini wraz z ministrami i wysokimi dostojnikami rządu i partii faszystowskiej. O godzinie 11 trumna zostanie przewieziona na pokład okrętu „Puglia".

## *Świat patrzy na Rosję Sowiecką*

# Nowe widowisko poniżenia i hańby bolszewizmu rosyjskiego

**Moskwa,** 3. III. (PAT). Agencja Tass donosi: Akt oskarżenia w procesie Bucharina, Rykowa, Jagody, Krestinskiego, Rakowskiego, Rosenholca, Iwanowa, Czernowa, Hrynko, Zeleńskiego, Bessonowa i Kramowa, Hodzajewa, Szarangowicza, Zubarewa, Bułanowa, Lewina, Pletniowa, Kozakowa, Maksimowa, Kruczkowa, zarzuca oskarżonym, że sformowli oni grupę spiskowców p. n. „blok prawicowo-trockistowski“, który to blok miał na celu szpiegostwo, sabotaż, akty dywersji i terroru, zagrożenie potędze wojskowej Z. S. R. R., sprowokowanie zbrojnego najścia na Z. S. R. R., obalenie ustroju socjalistycznego, restaurację kapitalizmu oraz rozczłonkowanie Z. S. R. R. przez oddzielenie odeń na korzyść państw obcych Ukrainy, Białorusi, republik środkowo-azjatyckich, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i prowincji nadmorskiej.

„Blok prawicowo - trockistowski“ połączył w swym łonie tajne ugrupowania antysowieckie: trockistów, prawicowców, zinowiewowców, mienszewików, socjalistów-rewolucjonistów, burżuazyjnych nacjonalistów Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i republik środkowo-azjatyckich.

## Krestińskij odwołuje zeznania!

**Moskwa,** 3. III. (PAT). Na wczorajszym rannym posiedzeniu kolegium wojennego najwyższego sądu Z. S. R. R. sprawdzono personalia oskarżonych, odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonego Bessonowa, radcę przedstawicielstwa handlowego w Berlinie. Przewodniczący Ulrich, oskarża prok. Wyszyński.

**Po odczytaniu aktu oskarżenia, wszyscy podsądni przyznali się do zarzucanych im przestępstw, z wyjątkiem Krestinskiego, który cofnął swoje zeznania, złożone na śledztwie, oświadczając, że złożył je pod przymusem w czasie śledztwa. Wątpił on bowiem, czy prawdziwe zeznania, złożone podczas śledztwa, dojdą do wiadomości kierowników partii i rządu. Nieprawdziwe zeznania na śledztwie dawał celowo, mając zamiar powiedzieć prawdę dopiero na rozprawie sądowej, jeśli do takiej rozprawy dojdzie.**

**Krestinskij oświadczył wyraźnie, że był trockistą do r. 1927, tj. do czasu, kiedy trockizm był ruchem wewnętrzno-partyjnym. W listopadzie 1927 r. Krestinskij napisał do Trockiego ostry list, w którym powiadomił go o kategorycznym z nim zerwaniu. Kopia tego listu została zabrana mu podczas rewizji i powinna znajdować się w aktach.**

**Prok. Wyszyński oświadczył, że jest inna kopia** listu do Trockiego, ale listu, o którym mówi Krestinskij w aktach nie ma.

**Krestinskij woła, że to być nie może. Przewodniczący przywołuje Krestinskiego do porządku.**

Opór Krestinskiego prokurator usiłował złamać zeznaniami innych podsądnych, jak Bessonowa, Grynki i Rosenholca.

### KRESTINSKIJ WSZYSTKIEMU KATEGORYCZNIE ZAPRZECZAŁ.

Oświadczenie Krestinskiego wywołało ogromne poruszenie na sali, szczególnie wśród członków korpusu dyplomatycznego i dziennikarzy zagranicznych, **gdyż zdaje się, że**

**jest to niezmiernie rzadki wypadek w procesach sowieckich, ażeby oskarżony cofnął zeznania, złożone podczas śledztwa.**

Podobny wypadek miał miejsce w roku 1932 podczas procesu Szterna, „oskarżonego“ o zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, Twardowskiego. Sztern wówczas oświadczył również, **że go zmuszano w G. P. U. do zeznań terrorem.**

## Zeznania Hrynkowa i Czernowa

**Moskwa,** 3. III. (PAT) Na posiedzeniu wieczornym przesłuchano dwóch oskarżonych Hrynko i Czernowa. Obaj nie tylko potwierdzili zeznania, złożone w śledztwie, lecz **uzupełnili je dobrowolnie jeszcze nowymi obciążającymi ich zeznaniami.** — Pracował on w trockistowskiej organizacji ukraińskiej. Nawiązał on kontakt ze spiskiem wojskowym, w którym brali również udział Jakowlew, Gamarnik, Piatakow, Rykow, Jakir i Krestińskij.

Gdy prokurator zapytuje Krestińskiego czy to prawda, Krestiński zdecydowanie z a p r z e c z a, oświadczając,

### IŻ OD GODZINY 12 DNIA DZISIEJSZEGO MÓWI PRAWDĘ,

**czyli innymi słowy, że to, co mówił w śledztwie, jest nieprawdą.** Prokurator usiłując skłonić Krestińskiego do potwierdzenia zeznań, złożonych w śledztwie, zażądał od Hrynki, aby wymienił swych wspólników. Hrynko wymienił Rykowa, Bucharina, Jagodę, Rosenholca, Zeleńskiego i Krestińskiego, po czym prokurator zapytuje wymienionych, czy potwierdzają zeznania Hrynki. Wszyscy potwierdzają z wyjątkiem Krestińskiego, **który w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza zeznaniom Hrynki,** obciążającym jego osobę.

W dalszym ciągu zeznań Hrynko oświadcza, iż dowiedział się od Antipowa, byłego przewodniczącego komisji kontroli sowieckiej o projekcie zagarnięcia Kremla.

Omawiając zewnętrzne prace bloku, Hrynko podkreślił, że trockiści bojkotowali pakt francusko-sowiecki. Bucharin również stał na tym stanowisku. Poza tym Hrynko zaznacza, że o spisku **Tuchaczewskiego wiedzieli: Bucharin, Rykow, Rosenholc i Jagoda.**

**Czernow o swych przestępstwach mówił z takim zapałem i oburzeniem, jakby był nie oskarżonym, lecz prokuratorem.**

Przyznał, że jako mieńszewik, a następnie bolszewik, pracował uczciwie do r. 1937, t. j. do chwili wprowadzenia zwiększonego zbożowego podatku, którego ostrze skierowane było głównie przeciwko kułakom. Czernow wówczas doszedł do wniosku, że podatek ten doprowadzi wieś do ruiny. Poglądy te podzielał Hrynko i Zatonski, komisarz oświaty Ukrainy.

Czernow chciał przy tym wykorzystać ukraińskie nastroje narodowe przeciwko Rosjanom.

### II Międzynarodówka na usługach policji niemieckiej

Podczas swego pobytu w Niemczech na kuracji Czernow otrzymał instrukcję od Rykowa w obecności Tomskiego, dziś nieżyjącego, nawiązania kontaktu z Danem, starym przewódcą mienszewików. **Za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z drugą międzynarodówką, która miała mu dopomóc do zmobilizowania opinii zagranicznej przeciw ZSRR oraz uzyskania pomocy państw kapitalistycznych** dla organizacji prawicowo-trockistowskiej **w razie dojścia jej do władzy.** Czernow **twierdzi, że**

### DRUGA MIĘDZYNARODÓWKA JEST NA USŁUGACH POLICJI NIEMIECKIEJ.

**Czernow na polecenie wywiadu niemieckiego prowadził akcję dywersyjną w rolnictwie.**

Na tym przesłuchiwanie zostało zakończone. Następne posiedzenie jutro o godz. 11 rano.

Należy dodać, że zeznania Hrynki i Czernowa **starają się skompromitować** druga międzynarodówkę jako agenturę państw kapitalistycznych, **jako będącą na usługach policji oraz usprawiedliwiają trudności gospodarcze państwa sowieckiego zarówno jak i nastroje** antysowieckie i antyrosyjskie na Ukrainie, które ujawnił przewód sądowy.

Podkreślić poza tym należy, że Jagoda został aresztowany w roku ubiegłym **pod zarzutem przestępstw natury kryminalnej, a obecnie oskarżony jest o przestępstwa natury czysto politycznej.**

## Sejm uchwalił nowe ustawy

**Warszawa,** 3. III. (PAT. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisje sejmowe. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele.

Na wstępie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji rządowe projekty ustaw. Na następnym punkcie porządku dziennego był pierwsze czytanie sześciu projektów ustaw, złożonych przez posłów,

**A DOTYCZĄCYCH ZADŁUŻENIA ROLNICTWA.**

Sprawy te przekazano specjalnej komisji.

### Naprawianie krzywd emerytom „zaborczym“

Poseł Ostafin zreferował zmiany Senatu do noweli emerytalnej. Nowela ta naprawia krzywdę, jaka dotknęła emerytów przez wprowadzenie pojęcia t. zw. emerytów zaborczych, zmiany Senatu idą jeszcze dalej na ich korzyść. Sprawozdawca charakteryzuje poszczególne zmiany Senatu i podkreśla, że wynikłe stąd wydatki **mają całkowite pokrycie w budżecie.**

Komisja przyjęła wszystkie zmiany Senatu i proponuje rezolucję, którą uchwaliła na wniosek p. Starzaka. „Zważywszy, że dekret emerytalny, skreślający jedną czwartą lat służby t. zw. zaborczej zastosowany był i do pracowników przedsiębiorstw państwowych, jak koleje i poczty, a Sejm i Senat uchylił ten dekret tylko do urzędników państwowych — **Sejm wzywa ministrów komunikacji poczt i telegrafów, aby w imię sprawiedliwości społecznej znaleźli środki finansowe do zastosowania tej ustawy i do emerytów swoich przedsiębiorstw“.**

W głosowaniu Sejm przyjął zmiany Senatu wraz z rezolucją.

**Pos. Sarnecki** wygłosił następnie dłuższy referat o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Ustawa rozszerza obowiązek służby wojskowej na wszystkich obywateli, wprowadzając służbę pomocniczą i zastępczą, **oraz pociągając do służby pomocniczej kobiety.**

Ustawa podnosi wymiar przeszkolenia rezerw, **wprowadzając szkolenie niezależnie od ćwiczeń. Powszechny obowiązek służbowy nie obejmuje tylko absolutnie niezdolnych do służby stałej lub pomocniczej lub przestępców.** Ustawa zawiera postanowienie o dokonywaniu przymusowych zabiegów chirurgicznych, jeżeli mogą one przywrócić zdolność do służby wojskowej. W ten sposób udostępnia się jednocześnie poborowym opiekę lekarską na koszt państwa. Przewiduje się również służbę zastępczą **dla tych, którzy służby wojskowej nie pełnili lub wykonywali ją w zakresie niedostatecznym.**

Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji.

Przyjęto również rządowe projekty ustaw: o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych nieakademickich, i utworzeniu wydziału rolniczego w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

## Prawa państwowe dla Kat. Uniwersytetu Lubelskiego

**Warszawa,** 3. III. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ks. poseł Downar zreferował ustawę **o nadaniu Uniwersytetowi Katolickiemu w Lublinie pełnych praw państwowej szkoły akademickiej.** Podniósł on, że Uniwersytet mieści się w gmachu, obejmującym 30 lokali, posiada bardzo zasobną bibliotekę, 4 wydziały, 55 profesorów i docentów. Trzecia część studentów rekrutuje się ze sfer rolniczych. Środki utrzymania Uniwersytetu tworzy fundacja Potulickiej, dochody z własnego majątku oraz wpływy z opłat studenckich. W uzasadnieniu ustawy rząd stwierdza, że

blisko 20-letni okres istnienia tego uniwersytetu wykazał

**JEGO WYBITNĄ DZIAŁALNOŚĆ ZARÓWNO NA POLU PEDAGOGICZNYM JAK I NAUKOWYM.**

Ustawę przyjęto bez dyskusji w II i III czytaniu.

Uchwalono również w dwu czytaniach nowelę posła Kopcia do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Dotyczy ona specjalnie nauczycielek na G. Śląsku, co do których istnieje przepis, że tracą one posadę w razie zamążpójścia. Uchwalona ustawa przepis ten znosi.

## Centralna Małopolska Kasa Oszczędności

Sejm omawiał obszernie rządowy projekt ustawy o przekształcenie Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie na Centralną Małopolską Kasę Oszczędności.

Referent poseł Traczewski przedstawił dzieje Galicyjskiej Kasy Oszczędności, jej znaczenie w życiu gospodarczym Małopolski. W dyskusji podniesiono, że Małopolska oddała na usługi całemu państwu wiele swoich instytucyj, ludzi i zasobów. M. in. przeniesiono do Warszawy Bank Krajowy, obecny Bank Gospodarstwa Krajowego.

*Cała dzielnica małopolska nie posiada obecnie instytucji bankowej komunalnej i ta luka przyczyniła się do upadku dzielnicy.*

Wniosek mniejszości domagał się uwolnienia instytucji Małopolskiej Kasy od podatku obrotowego i dochodowego oraz umożliwienia jej emitowania obligacji. Wniosek ten poparł poseł Krzeczniowicz oraz poseł Duch w imieniu krakowskiej grupy regionalnej. *W głosowaniu przyjęto je podobnie jak i całość ustawy w dwu czytaniach.*

Dłuższa dyskusja wywiązała się także przy ustawie o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Ustawa ta przewiduje stopniowe przejmowanie dodatku przez skarb państwa w ciągu najbliższych trzech lat budżetowych. W toku rozprawy postawiono ustawie szereg zarzutów, utrzymując, że zwiększa ona chaos, panujący w dziedzinie wypłaty dodatku mieszkaniowego, gdyż posiada szereg postanowień wysoce niejasnych. Nie wiadomo np. czy nauczycielkom zamężnym przysługuje dodatek mieszkaniowy, czy nie. Nie wiadomo kiedy będzie się nauczycielom wypłacało dodatek a kiedy dawało mieszkanie w naturze i t. d.

**Poseł Hoffman zgłosił nawet wniosek o odesłanie ustawy z powrotem do Komisji, celem jej przeredagowania, jednakże większość odrzuciła jego propozycję i uchwaliła ustawę, wychodząc z założenia, że należy jak najszybciej uczynić pierwszy krok na drodze uwolnienia samorządu od tego znacznego obciążenia.**

## Krytyczna sytuacja funduszów emerytalnych

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się wielka rozprawa na temat obniżenia składek z tytułu ubezpieczeń społecznych. Chodzi o to, że obniżka za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych wprowadzona dekretem Prezydenta Rzplitej w styczniu 1936 r., wygasła 31 grudnia ub. r. Ustawa rządowa chce ją przedłużyć do 31 marca 1939 r. **Sprawozdawca poseł Waszkiewicz wypowiedział się przeciwko uchwaleniu tej ustawy. Przedłużenie obniżki składek na dalszych 15 miesięcy, pociągnęłoby za sobą groźne następstwa dla kształtowania się ubezpieczeń emerytalnych i mogłoby naruszyć interesy ubezpieczonych.**

Bardzo obszerne przemówienie na temat ubezpieczeń społecznych wygłosił poseł Duch. Ubezpieczenie pracowników umysłowych — mówił on — było uważane za jedną z wielkich zdobyczy rządów pomajowych. Składki były wyznaczone na 8 proc., ale z obliczeń wypadły wyższe stawki. Liczono jednak na tzw. nadoprocentowanie, co miało wyrównać ubytek. Okazało się, że rachunek zawiódł, jak również nadzieja usprawnienia administracji. Do tego doszła zła lokata pieniędzy i skutek jest taki, **że rezerwy obniżyły się poważnie.** Zaległości u pracodawców doszły do sumy 60 milionów zł. Bilans na 31 grudnia 1932 r. wykazywał, że pasywa Zakładu Emerytalnego wynoszą **2,416.000 tys. zł, a aktywa tylko 1,960 tys. zł.** Wówczas już niedobór matematyczny wynosił **456 milionów zł.** Od tego dnia stosunki się pogorszyły i deficyt dosięgnął **698.000.000 zł.** Za kilka lat będziemy mieli już nie tylko deficyt techniczny, ale i kasowy, **który nie pozwoli na uiszczanie bieżących świadczeń.**

W ubezpieczeniach robotniczych mamy już

**28.000.000 DEFICYTU TECHNICZNEGO.**

Gdyby ten stan rzeczy przedłużyć jeszcze o 5 kwartałów **doszedłby on do 50.000.000 zł.** Polityka lokacyjna tego zakadu jest niewłaściwa. Trzeba ją obecnie zmienić. W resorcie opieki społecznej prowadzi się politykę wadliwą. Kierownicze stanowiska otrzymują ludzie bardzo wprawdzie czcigodni ale niefachowi. **Rozeszła się plotka, że dyrektorem ZUS ma zostać**

**PEWIEN WYŻSZY OFICER ŻANDARMERII.**

Sprawa nie jest jeszcze stracona ale trzeba przejść do stanowczych posunięć,

**uprościć przepisy, obniżyć koszta administracyjne, zrewidować politykę lokacyjną, ustalić oświadczenia na jakimś poziomie właściwym, choćby to miało pociągnąć ofiary ze strony ubezpieczonych.**

Nie można natomiast posunąć się do pociągnięcia pracodawców do dalszych ofiar.

Przeciwko ustawie przemawiał także poseł Urbański i kilku innych posłów, przedstawiciele t. zw. Grupy Pracy. W obronie ustawy przemawiali poseł Sowiński oraz minister opieki społecznej Kościałkowski. Ten ostatni zgłosił poprawkę, przesuwającą termin obniżenia składek na 1 kwietnia br. ponieważ za pierwszy kwartał pobrano już częściowo składki podwyższone. **W głosowaniu ustawa uzyskała znaczną większość.** — Przeciwko niej głosowała tylko Grupa Pracy. **Ustawa wprowadza obniżkę składek ubezpieczeniowych na okres 12 miesięcy, poczynając od 1 kwietnia.**

———o———

# Pogrzeb ks. Streicha

## potężną manifestacją

**Warszawa, 3. III. (Telef.). Pogrzeb zamordowanego proboszcza Lubonia ks. Streicha stał się olbrzymią manifestacją, rzec można całej Wielkopolski. Do Lubonia od wczesnego ranka podążały tłumy ludności, organizacje ze sztandarami. — Wszystkie drogi prowadzące do Lubonia były wypełnione. Policja z Poznania czuwała nad porządkiem. Przed trumną wystawioną w domu gminnym zgromadzili się poza rodziną przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych i szkolnych. Przybył m. in. dowódca DOK gen. Knoll-Kownacki, wicewojewoda Łepkowski, kurator okr. szk. Jakóbiec, przedstawiciele zarządu miejskiego, starosta powiatowy poznański i w. in. Przybyło bardzo liczne duchowieństwo a wśród niego ks. prałat Bross, naczelny dyrektor Akcji Katolickiej, ks. prałat Steinmetz i in.**

**Trumnę prowadził ks. prob. Schmidt z Rożnowa pod Obornikami, wuj zamordowanego kapłana. Po zniesieniu trumny przez członków Sokoła na karawan rozpoczęła się defilada organizacyj. Na czele orszaku kroczyły dzieci szkolne. Uwagę zwracała grupa dzieci ze szkoły w Luboniu, która była świadkiem morderstwa. Dzieci niosły wieniec z napisem: „Dzieci ukochanemu proboszczowi". Następnie postępowały organizacje przysposobienia wojskowego. Bardzo licznie przybyli członkowie Stron. Narodowego ze sztandarami i proporczykami**

**Ponad to w pochodzie kroczyły delgacje organizacyj kościelnych, przedstawiciele Akcji Katolickiej, duchowieństwo zakonne, liczne delegacje b. powstańców, hallerczyków, straży pożarnych itd. Na skromnej dębowej trumnie złożono wiązankę kwiatów od matki. Przy dźwiękach marsza żałobnego granego przez orkiestrę wojskową z Poznania, kondukt ruszył przez wieś w stronę kościoła. Ciągnął się on na długości 2 km, a wszystkie drogi obstawione były tłumem publiczności. Po wprowadzeniu trumny do kościoła rozpoczęły się wigilie, następnie Msza św. Odprawił ją ks. dziekan Adamski, a kazanie wygłosił ks. Kaczorowski, składając hołd ofierze i stwierdzając, że śmierć męczeńska ks. Streicha wstrząsnęła całą Polską. Kula komunisty wymierzona była po przez pierś proboszcza lubienieckiego w nasz Kościół katolicki, a zarazem w Państwo Polskie — mówił kaznodzieja.**

**Nastąpić musi wspólna akcja państwa i społeczeństwa, gdyż tylko ona może stłumić niebezpieczeństwo w zarodku. Zbrodnia poucza nas, że komunizm zwraca się nie tyle przeciwko nierównościom społecznym, ile przeciwko Bogu i wszelkiej religii. Żegnamy zwłoki męczeńskie, przyrzekając sobie pracę pod hasłem Chrystusa-Króla. Po kazaniu odmówiono wspólne modlitwy za spokój duszy ks. Streicha, za Kościół i ojczyznę, po czym wyprowadzono zwłoki do grobu przy kościele. Prowadził je Ks. Biskup Dymek w asystencji bardzo licznego duchowieństwa. Podczas składania trumny do grobu, odezwały się syreny fabryczne.**

——x——

# Hollywood odcięte od świata

**Los Angelos, 3. III. (PAT). Hollywood jest całkowicie izolowane i odcięte przez powódź, która nastąpiła po czterodniowych ulewnych deszczach. Straty spowodowane przez katastrofę powodzi są olbrzymie. Obliczają je na przeszło 3 miliony dolarów. Liczba ta dotyczy głównie strat, jakie poniosły różne towarzystwa filmowe.**

**Wielu mieszkańców, a przede wszystkim znaczna część słynnych gwiazd filmowych i aktorów nie może opuścić swych will i rezydencyj otoczonych przez wezbrane fale powodzi. Powódź nawiedziła nie tylko Los Angelos, ale całą południową Kalifornię, która jest całkowicie odcięta.**

**Według pierwszych wiadomości, jakie udało się zebrać władzom, w katastrofie powodzi zginęło 26 osób.**



## Komunista Pasternak w Berezie

*Warszawa, 3. III. (PAT).* W dniu 2 marca br. został zatrzymany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia *znany działacz komunistyczny, literat Leon Pasternak.* Pasternak już w r. 1932 skazany został przez Sąd Okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na karę 7 miesięcy więzienia, *w r. 1937 zaś był za działalność komunistyczną osadzny w miejscu odosobnienia.* W miesiącu ubiegłym Pasternak zamieścił w lwowskim czasopiśmie „Chochoł" wiersz p. t. „Pieśń o hańbieniu rasy", *zawierający szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek Polek.*

## B. pos. Putek i inż. Solarz

**Warszawa, 3. III. „A. B. C." twierdzi, jakoby wykluczenie b. pos. Putka ze Stron. Ludowego zmniejszyło wpływy „Wici" w tym stronnictwie i jakoby „zanosiło się na współdziałanie inż. Solarza (kierownika „uniwersytetu wijskiego" w Gaci) z drem Putkiem".**

Uw. Red. „Gł. N." — Jest to pogląd mylny... — Kongres S. L. ujawnił wzrost nie zmniejszenie wpływów „Wici" na Stronnictwo Ludowe. B. poseł Putek, o ile nam wiadomo, ma wielu zwolenników w „Wiciach", ale na jego współdziałanie z „Wiciami" i z inż. Solarzem — na razie przynajmniej nie zanosi się. „Wici" zmierzają do opanowania S. L., dlatego ich współdziałanie z p . Putkiem, będącym poza Stronnictwem, na razie wydaje się niemożliwe.

PUTEK TWORZY NOWE STRONNICTWO?

*Kraków, 3. III.* „Krakowski Kurier Wieczorny" donosi jakoby dr Putek miał tworzyć nowe stronnictwo chłopskie.

## Z posiedzenia krakowskiej Rady m.

**Kraków, 3. III. W dniu dzisiejszym od godz. 18 obradowała na Ratuszu rada miejska. Na wstępie prez. dr Kaplicki wygłosił przemówienie, poświęcone ś. p. K. H. Rostworowskiemu. Prezydent oświadczył, że zarząd miejski zamierza trwale uczcić pamięć znakomitego dramaturga przez nazwanie jednej z ulic jego imieniem oraz, że wkrótce zgłosi wniosek dotyczący wydania spuścizny literackiej zmarłego.** Następnie przyjęto szereg wniosków dotyczących nabycia i sprzedaży gruntów miejskich. Uchwalono założyć nowy cmentarz gminny na Prądniku Czerwonym i rozszerzyć cmentarz Rakowicki, który przy obecnym obszarze wystarczyć może zaledwie na 2 lata. Radny inż. Dudek złożył sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy Krakowa za rok ubiegły. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja. Po dyskusji załatwiono jeszcze kilka spraw o charakterze gospodarczym i finansowym.

# Wiadomości z kraju

## Pamięć o duszy ś. p. K. H. Rostworowskiego

K. A. P.: Z inicjatywy Ordynariusza diecezji łódzkiej ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego członkowie łódzkiej Kapituły katedralnej odprawiają Msze św. za spokój duszy śp. Karola Huberta Rostworowskiego wielkiego pisarza i gorliwego katolika. Inicjatywa ta znalazła oddźwięk w całej diecezji i liczni kapłani ofiarowują Msze św. w myśl intencji ks. Biskupa, by uprosić miłosierdzie Boże dla duszy szlachetnego człowieka i apostoła Wiary.

## Wybite szyby w ambasadzie sowieckiej w Warszawie

Nieznani sprawcy stłukli trzy zewnętrzne małe szyby w 2 oknach gmachu ambasady sowieckiej w Warszawie. Wewnętrzne szyby tych okien nie zostały naruszone. Władze bezpieczeństwa zatrzymały trzy osoby podejrzane. Wdrożone dochodzenie jest w toku. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych w dniu 2 marca br. złożył sowieckiemu charge d'affaires wyrazy ubolewania.

## Strzały nienormalnego nauczyciela do radcy kuratorium

We środę przed południem jeden ze zwolnionych nauczycieli kontraktowych Michał Nawrocki, cierpiący na chorobę nerwową oddał w gmachu kuratorium okr. szkolnego w Poznaniu kilka strzałów rewolwerowych do radcy wydziału personalnego kuratorium Mikietyńskiego. Strzały chybiły. — Sprawcę przytrzymano i osadzono w areszcie śledczym.

## Bandytyzm szerzy się na G. Śląsku

We wtorek na terenie Wielkich Katowic *w Ligocie* dokonano zuchwałego napadu na dwóch funkcjonariuszy urzędu pocztowego Katowice—Ligota, wiozących pieniądze. *Funkcjonariusze R. Wolny i J. Oleś odwozili na dworzec szkatułkę żelazną z zawartością 6.500 zł.* W pewnej chwili na ul. Franciszkańskiej w Ligocie dwaj bandyci idący za nimi już od dłuższego czasu, wystrzelili do eskortującego wózek policjanta Wałacha, raniąc go w bok. Następnie porwali z wózka worek z kasetką i rzucili się do ucieczki. Wolny i Oleś dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać do uciekających bandytów, którzy jednak ostrzeliwując się zdołali zbiec.

Również *z Chorzowa* donoszą o zuchwałym włamaniu do konsumu pracowników umysłowych. Włamywacze przepiłowali sztaby żelazne u drzwi wejściowych, wyważyli drzwi i we wnętrzu rozpruli kasę ogniotrwałą. *Łupem włamywaczy padło 10.000 zł. gotówki.*

### *Lwów*

**ŻYD WYŁUDZIŁ KWIT NA 6.000 ZŁ.** Adw. dr Marek Stryer (ul. Kopernika 32) zrobił do policji doniesienie przeciw Adolfowi Gründlingerowi (ul. Hołówki 18), który w podstępny sposób wyłudził u jednego z notariuszy lwowskich na szkodę doniesującego kwit opiewający na 6.000 zł.

**NIE CHCE ZDRADZIĆ „PRZYJACIELA“, KTÓRY GO POBIŁ.** Na ul. Bernsteina pobity został 27-letni Eljasz Tauber, któremu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe. Napadnięty i ciężko pobity Tauber odmówił podania nazwiska dobrze sobie znanego napastnika, oświadczając jedynie, że sprawca jest jego przyjacielem“.

**ARESZTOWANIE ŻYDA PRZEMYTNIKA.** Na podwórzu domu przy ul. Źródlanej l. 18, aresztowała policja przybyłego ze Stryja kupca Bernarda Schora. Przy przybyłym w czasie rewizji znaleziono: 2½ kg. sacharyny i 2.800 sztuk kamyczków do zapalniczek, pochodzących z przemytu. Schora oraz zakwestionowany towar odstawiono do dyspozycji straży granicznej.

**MAGISTRAT UCHWALIŁ 13.000 ZŁ NA OTWARCIE PUBLICZNEJ BIBLIOTEKI.** W zarządzie miejskim m. Lwowa toczą się od kilku dni obrady nad budżetem gminnym. We środę uchwalono wstawić do budżetu wydatek w kwocie 13.000 zł na otwarcie publicznej biblioteki, która ma się mieścić w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego.

### *Kielce*

**PRZECIWKO TAŃCOM W WIELKIM POŚCIE.**

„Akcja Katol.“ w Kielcach zwraca się do mieszkańców miasta z następującym apelem:

„Rozpoczął się Wielki Post, to jest okres czasu, gdy Kościół Katolicki przyobleka szaty fijoletowe, szaty pokutne w surowej powadze i głębokim skupieniu rozważa w swych nabożeństwach szczegóły krwawej męki Zbawcy świata, wszystkich zaś katolików nawołuje do życia poważnego, umartwionego, z unikaniem zabaw i rozrywek szumnych i gwarnych.

Ów poważny nakaz Kościoła przypominamy dziś tej grupie mieszkańców m. Kielc, która opętana jakimś niezdrowym szałem zabawowym zwykła łamać przepisy wielkopostne i urządzać huczne zabawy taneczne, jak to miało miejsce niejednokrotnie w roku zeszłym, gdy w pewnych klubach i lokalach stowarzyszeniowych w Kielcach tańczono ochoczo przy dźwiękach lekkiej muzyki ku ogromnemu zgorszeniu przechodniów.

Niektórzy Wojewodowie (jak np. wojewoda poznański) wydali w roku ubiegłym surowy zakaz urządzenia zabaw tanecznych w okresie wielkopostnym na podległych sobie terenach. Czyby nie było wskazanem, aby podobny zakaz wydał w tym roku również p. Wojewoda kielecki? Zapewniamy, że taki okólnik zostałby przyjęty z wielkim zadowoleniem przez ogół zdrowo myślących katolików na terenie całego województwa, dla osób zaś nie rozumiejących powagi chwil wielkopostnych, okólnik stanowiłby silny hamulec przeciwko gorszącym wybrykom!“

**60.000 ZŁ NA ŚCIGACZ MORSKI.** Społeczeństwo województwa kieleckiego ofiarowało do tej pory około 60.000 zł na budowę ścigacza morskiego okręgu radomsko-kieleckiego L. M. i K.

**POMNIK PŁK. NULLO STANIE POD OLKUSZEM.** W Olkuszu utworzył się komitet uczczenia 75-letniej rocznicy bitwy pod Krzykawką (koło Olkusza), gdzie poległ Włoch sławny garibaldczyk płk. Francesco Nullo. Komitet postanowił w miejscu, gdzie poległ płk. Nullo, postawić pomnik z popiersiem bohatera i odpowiednim napisem. W miejscu tym stoi obecnie duży krzyż drewniany. Pomnik ufunduje społeczeństwo powiatu olkuskiego. O projekt pomnika postanowiono zwrócić się do artysty malarza-legionisty p. Fr. Jaźwickiego w Krakowie. Odsłonięcie pomnika płk. Nullo przewidywane jest w dniu 5 maja b. r. t. j. w rocznicę bitwy i śmierci bohatera.

**ZJAZD K. S. M.** Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Kieleckiej, obradujący w dniu 20 lutego br. uchwalił następujące rezolucje, w których zapewniają o swej wiernej służbie Kościołowi i Ojczyźnie, postanawiają przeciwstawić się energicznie atakom radykalizmu, podrywającego wiarę i moralność oraz wzywają wszystkich członków do solidarnej pracy w walce przeciw bezbożnictwu, wolnomyślicielstwu, masonerii i komunizmowi.

**SPRAWA ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ W SANDOMIERZU.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, na którym rozpatrywano i uchwalono dodatkowy budżet na rok 1937/38 oraz zatwierdzono plany budowy sieci elektryfikacyjnej prądu zmiennego, przewodniczący komisji rewizyjnej poseł dr St. Krawczyński, złożył deklarację, w której oświadczył, że z powodu zdekompletowania rady miejskiej przez wystąpienie czterech polskich radnych, nastąpiło niekorzystne dla miejscowego społeczeństwa polskiego przesunięcie w składzie rady i obniżenie jej poziomu. Wobec tego poseł Krawczyński zrzekł się mandatu radzieckiego, by w ten sposób przez przekroczenie ustawowych 30 proc. ubytku radnych spowodować zarządzenie nowych wyborów. Krążą pogłoski, że dr Krawczyński zgłosił również wniosek o rozwiązanie rady miejskiej i zarządu miasta.

**OBNIŻONA TARYFA ZA WODĘ.** W Kielcach niebawem obowiązywać zacznie nowa, obniżona taryfa za wodę. Odpowiednia uchwała Rady miejskiej została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdzona i stosowana będzie z dniem ogłoszenia zarządzenia ministerstwa w kieleckim Dzienniku Wojewódzkim, co nastąpi w czasie najbliższym. — Opłaty za wodę według nowej taryfy będą niższe o 10 gr. na metrze sześc. A więc zwykły konsument płacić będzie za metr sześć. wody 1 zł, zamiast 1 zł 10 gr. Odpowiednio zniżone opłaty uiszczać będą odbiorcy korzystający z taryfy ulgowej.

**SĄD OKRĘG. W RADOMIU ROZPATRYWAŁ SPRAWĘ B. WÓJTA** gminy Orońsk Antoniego Lesiaka i sekretarza tej gminy Ryszarda Dulęby, oskarżonych o sprzeniewierzenie ok. 6.000 złotych, przeznaczonych dla powodzian i na Fundusz Obrony Morskiej. Sąd skazał b. wójta Lesiaka na 3½ roku więzienia, a sekretarza Dulębę na 6 mies. aresztu.

**STRASZNE SKUTKI ZDERZENIA FURMANKI Z POCIĄGIEM.** Pociąg towarowy, zdążający z Koluszek w kierunku Skarżyska-Kamiennej na 44 tym kilometrze pomiędzy Grabkowem a Opocznem na niestrzeżonym przejeździe najechał na furmankę, zabijając na miejscu jadących nią Wincentego Lasecikego i matkę jego Katarzynę, mieszkańców wsi Psary pow. opoczyńskiego. Wóz został doszczętnie rozbity, konie natomiast wyszły z katastrofy bez szwanku.

**WSKUTEK ZACZADZENIA ZMARŁ W ARESZCIE GMINNYM W RACZYCACH,** powiatu stopnickiego, Zgórski Fr., mieszkaniec wsi Janowice, osadzony celem odbycia 3-dniowego aresztu. Zaczadzenie spowodował sam zmarły Zgórski, który zamknął szyber w piecu.

---

# Strajk w Operze warszawskiej trwa

Dnia 1-go marca b. m. delegacja Komisji Międzyzwiązkowej Pracowników Opery Warszawskiej została przyjęta przez prezydenta Starzyńskiego, który oświadczył, że **p. premier Składkowski nie znalazł sposobu rozwiązania pomocy finansowej Operze, przekazując ewentualne odnalezienie funduszów prezydentowi Starzyńskiemu. Prezydent Starzyński wysunął możliwość przejęcia Opery przez jej pracowników w formie ewentualnego zrzeszenia, któremu zadeklarowałby pomoc finansową miasta w ramach sum, przewidzianych budżetem na Operę w roku 1937/38 — około 100.000 złotych.**

Pracownicy Opery postanowili jeszcze raz odwołać się do premiera Składkowskiego, a tymczasem strajku i okupacji Opery nie przerywać. Zadania ich idą w kierunku nadania stołecznej Operze takiej formy państwowej lub samorządowej, któraby zapewniłaby ciągłość jej istnienia, rozwój i wysoki poziom artystyczny, oraz umożliwiła spełnienie zadań kulturalno-oświatowych, w stosunku do szerokich mas społecznych.

W związku z tą niesamowitą sytuacją w Operze, „A. B. C.“ dodaje następujące uwagi: „Stolicę 30-milionowego państwa stać jest na utrzymanie sceny operowej, pod warunkiem, że będzie ona odpowiednio prowadzona zarówno pod względem artystycznym, jak i administracyjnym. **Dziesięć dni trwający strajk okupacyjny w Operze jest skandalem, który należy co prędzej zlikwidować, oczywiście zaspakajając słuszne pretensje pracowników.** Likwidacja Opery przy likwidacji strajku, byłaby nowym skandalem, kierującym się przeciwko tym wszystkim, którzy w tej bolesnej sprawie mają cokolwiek do powiedzenia. Dobrze — odpowie ktoś — ale skąd wziąć pieniędzy? Odpowiednie prowadzenie Opery zapewni jej już znaczne dochody, a poza tym zamiast marnować pieniądze na nieudałe imprezy z serii tzw. "kulturalno-artystycznych", jak chociażby ostatni festival sztuki lub balet reprezentacyjny za granicą — lepiej subsydiować w stolicy scenę operową“.

# Sensacyjny proces w Lublinie

Na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Lublinie zasiadł **M. Szczerba, b. kierownik administracyjny wydawnictwa „Przełom“, które wydawało „Ziemię Lubelską“.** Szczerba oskarżony został o przywłaszczenie 6.764 zł 50 gr z ofiar, składanych na różne cele w administracji „Ziemi Lub.“. Oskarżony do winy nie przyznał się, wyjaśniając, iż dzięki wysokim subsydiom rządowym nie miał potrzeby używać kwot, pochodzących z ofiar na cele wydawnictwa. Subsydia te zostały w pewnym **momencie cofnięte i wówczas to szef bezpieczeństwa, Włoskowicz nakazał użyć pieniędzy z konta ofiar, zapewniając, że i tak pokrycie musi się znaleźć.** Charakterystyczne jest, że oskarżony był szwagrem Włoskowicza, a poza tym — podległym mu służbowo. Ciekawe były zeznania św. Zajączkowskiego, znanego z procesu z wojewodą Dziadoszem. Stwierdził on, że ofiary, składane administracji, **były istotnie używane na cele wydawnictwa. Działo się to w okresie wyborczym.** Wszystkie zarządzenia — według jego słów — wydawał właśnie Włoskowicz, który na sprawę nie stawił się.

Inni świadkowie stwierdzają również, że „Ziemi Lubelskiej“ były pieniądze wojewódzkie. **Okazuje się dalej w toku rozprawy, że wydawnictwo nigdy nie płaciło podatków, lecz pomimo to sekwestrator nigdy tam nie zachodził. Po zamknięciu przewodu sądowego, w mowie swej prokurator wykazał, że wina oskarżonego jest dowiedziona, bo stwierdzone zostało, że do wydawnictwa wpływały ofiary i że ofiary te były użytkowane na potrzeby wydawnictwa. Wobec tego faktu oskarżony winien być surowo ukarany. Po przemówieniu obrońcy, sąd wydał wyrok uniewinniający.**



---

B. NACZ. REDAKTOR SKARŻY Z. N. P.

Z Warszawy donoszą, że były redaktor naczelny wydawnictw Zw. Naucz. Polskiego literat Eug. Szermentowski wystąpił przeciwko nowemu zarządowi ZNP na drogę sądową. Sprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądowej. P. Szermentowski był redaktorem wydawnictw ZNP za czasów kuratora Musioła.

## Z szerokiego świata

**W ODLEGŁOŚCI 11 KLM. OD KŁAJPEDY W CZASIE BURZY ZOSTAŁ ROZBITY I RZUCONY NA MIELIZNĘ** statek litew. „Neringa" o pojemn. 1120 ton, należący do litewskiego tow. „Sandelis", płynący z Niemiec do Kłajpedy. Z załogi statku, składającej się z 14 ludzi, 11 znajduje się się na pokładzie w krytycznym położeniu. Zwłoki dwóch marynarzy fale wyrzuciły na brzeg, los jednego jest nieznany. Statki ratownicze, jak dotychczas, nie mogą podejść do „Neringi". Na miejsce katastrofy udał się generalny inspektor morski oraz komendant portu w Kłajpedzie na pokładzie statku ratowniczego.

**KOMUNISTYCZNA PROPAGANDA NA POGRANICZU ESTONII.** W nadgranicznej wiosce estońskiej Skarjatin w pobliżu Narwy nieznani sprawcy wdarli się do cerkwi i zdemolowali urządzenia, niszcząc obrazy, przedmioty kultu i t. p. Prasa tłumaczy ten fakt komunistyczną propagandą bezbożniczą, uprawianą wśród ludności pogranicznej (przeważnie rosyjskiego pochodzenia) przez agentów zza kordonu. Donoszą też o dalszych wypadkach uciekania do Sowietów młodych ludzi z nadgranicznych osiedli Estonii.

**SĄD WOJENNY W WIŁKOMIERZU NA LITWIE SKAZAŁ ZA SZPIEGOSTWO** na rzecz ościennego państwa 13 osób. Na karę śmierci skazany został Witold Giake. Podsądni w liczbie czterech skazani zostali na dożywotnie więzienie, 8 osób na kary więzienia od 2 do 15 lat. Prasa litewska nie podaje żadnych motywów tego wyroku.

**GŁOS LUDU. (KAP).** Czasopismo „Allgemein Evangelisch Lutherisches Werkblatt" pisze: „Naród tajnie głosował w sprawie chrześcijańskiego kościoła ludowego. Berlin liczy ponad milion mieszkańców, z czego 92 proc. wypowiedziało się za utrzymaniem różnych wyznań. Było to, jak wiadomo, na jesieni 1937 r. w chwili, gdy układano budżet. Jak się okazało, 90 proc. mieszkańców Berlina zaznaczyło swą wierność dla wyznań religijnych: 75 proc. dla protestantyzmu, a 15 dla katolicyzmu. Pozostałe 10 proc. stanowili członkowie „Deutsche Glaubensbewegung" oraz bezbożnicy. — Mimo więc prześladowań religijnych i mimo rozdźwięku pomiędzy poszczególnymi duchownymi, mimo agitacji wrogów Kościoła mieszkańcy stolicy Niemiec w dalszym ciągu uważają religię, jako ojczyznę duszy. Warto dodać, że na wsi cyfry są jeszcze pomyślniejsze.

**BISKUP BERLINA U OJCA ŚW.** KAP: Dnia 1 bm. Ojciec św. przyjął na dłuższym posłuchaniu prywatnym biskupa Berlina msgra Preysinga, który następnie odwiedził kardynała Pacelliego i odbył z nim również bardzo długą rozmowę. Po tej wizycie dziennikarze usiłowali zasięgnąć od biskupa Preysinga informacji o posłuchaniu i wizycie u kardynała Sekretarza Stanu. Informacyj takich ksiądz Biskup Berlina stanowczo odmówił. Wszelkie na ten temat podawane szczegóły w pewnych organach prasy zagranicznej są wytworem fantazji i przez sfery oficjalne zostały zaprzeczone.

**SAMOLOTY WOJSKOWE, PROWADZĄCE POSZUKIWANIA ZAGINIONEGO SAMOLOTU PASAŻER. „TRANSCONTINENTAL'AND WESTERN AIRLINES"** na trasie San Francisco — Albuquerque z 6 pasażerami i 3 ludźmi załogi zmuszone były do przerwania lotu wobec gęstej mgły jaka opadła. Jak przypuszczają, samolot pasażerski uległ wypadkowi w pobliżu Tresno. Poszukiwania zostaną podjęte na nowo z chwilą, gdy zapanują bardziej sprzyjające warunki atmosferyczne.

**W ANGLII WYKRYTO NOWĄ AFERĘ SZPIEGOWSKĄ.** Aresztowano właścicielkę zakładu fryzjerskiego w Dunde, niejaką Jessie Jordan. Aresztowana podejrzana jest o wykradzenie niezmiernie ważnych tajnych dokumentów. W czasie rewizji w salonie fryzjerskim i przyległym mieszkaniu asystował oficer wywiadowczy min. wojny. Zdołano wykryć szereg dokumentów, odnoszących się do działalności rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

**200 PAR CZARNYCH BOCIANÓW ŻYJE W PRUSACH WSCHODNICH.** Według obliczeń doświadczalnej stacji ornitologicznej w Rossitten (na mierzei kurońskiej) w Prusach Wschodnich żyje około 200 par czarnych bocianów. Ptak ten z powodu swej rzadkości, chroniony jest w Niemczech ustawą.

**PROCES O FILM Z ŻYCIA PANI WALEWSKIEJ.** Film produkcji amerykańskiej pt.: „Maria Walewska", prawdopodobnie nie ukaże się na ekranach francuskich, a to ze względu na sensacyjny proces, wytoczony producentom amerykańskim przez prawnuka Marii Walewskiej hr. Ornano. Jak wiadomo, Maria Walewska wyszła z mąż za jednego z bardziej znanych oficerów napoleońskich, marszałka Francji hr. Ornano, potomka starej arystokratycznej rodziny korsykańskiej, istniejącej po dzień dzisiejszy. Hr. Ornano skarży producentów amerykańskich, iż prawdę historyczną życia Marii Walewskiej sfałszowano na rzecz efektów kinowych, nie mających żadnego związku z prawdą. Fałszywie jest zwłaszcza przedstawiona rola hr. Ornano, męża Marii Walewskiej. Hr. Ornano zarzuca również Grecie Garbo, iż fałszywie odtworzyła rolę Marii Walewskiej, która według dokumentów historycznych miała być drobnego wzrostu, szatynką o niebi eskich oczach, a do której Greta Garbo nie jest podobna fizycznie.

# Prawdziwe oblicze szkolnictwa w sowieckim „raju"

KAP: „Leningradskaja Prawda" z 6 bm. zamieszcza ciekawy artykuł, ilustrujący sytuację w szkolnictwie sowieckim, zwłaszcza w Leningradzie (Petersburgu). Trudno posądzać powyższy dziennik o „niebłagonadiożnost" a więc o tendencyjne przekształcanie prawdy, zatem wszystko to, co pisze, można uważać za prawdziwe. A oto słowa „Leningradskiej Prawdy":

„W jednym z największych przedmieść Leningradu, na „Wyborgskiej Storonie", *na 27.000 dzieci, uczących się w szkole, około 6.700 nie czyni najmniejszego postępu w nauce.* Co więcej: od 2.500 do 3.000 dzieci *nie ma najmniejszego pojęcia o najbardziej elementarnych zasadach nauki, nie zna języka rosyjskiego gramatycznie i nie rozumie podstawowych zasad arytmetyki.* W szkołach tej dzielnicy od grudnia ub. roku w trzeciej klasie nie wykłada się w ogóle arytmetyki". Zachowanie uczniów pozostawia bardzo wiele do życzenia. Na porządku dziennym są kradzieże i wszelkiego rodzaju przewinienia. Lokale szkolne tej dzielnicy są w stanie opłakanym. Nikt się tym jednakże nie przejmuje. W całym w ogóle Leningradzie panuje w dziedzinie szkolnictwa najzupełniejszy chaos.

—oOo—

# Przegrany proces negusa w Londynie

W Izbie spraw cywilnych trybunału londyńskiego odbyła się interesująca rozprawa pomiędzy b. cesarzem abisyńskim Haile Selassie a towarzystwem telegraficznym „Cable and Wireles". *Haile Selassie zaskarżył towarzystwo „Cable and Wireless" o zwrot 10.613 funt. szterlingów,* należących się Abisynii w ramach układu, zawartego pomiędzy rządem abisyńskim i tym towarzystwem w sprawie serwisu radiotelegraficznego między W. Brytanią i Abisynią. Towarzystwo nie kwestionując, że suma powyższa należy się rządowi abisyńskiemu, odmawia jednak wypłaty tej sumy Haile Selassiemu, twierdząc, że pieniądze te zwrócone być powinny faktycznej władzy suwerennej Abisynii. Przedstawiciel towarzystwa podkreślił, że rząd włoski, jako rządzący faktycznie w Abisynii, domaga się zwrotu tej sumy, a towarzystwo „Cable and Wireless" nie ma zamiaru płacić dwa razy. W związku z tym stanem rzeczy zwrócono się do Foreign Office (Ministerstwo Spraw Zagr.) z prośbą o wyrażenie w tej sprawie miarodajnej opinii. Odpowiedź Foreign Office brzmi w sposób następujący:

„*Rząd brytyjski uznaje rząd włoski, jako rząd de facto w tej części Abisynii, w której rząd włoski sprawuje władzę,* a według informacji rządu brytyjskiego, *rząd włoski obecnie sprawuje władzę faktyczną nad całą Abisynią,* wobec czego rząd brytyjski uznaje rząd włoski jako rząd de facto w całej Abisynii".

—~—

# Napad bandytów na miasteczko w Meksyku

Osławiony herszt bandytów meksykańskich *El Tallarin*, który wsławił się przed kilku laty napadami na większe miasta i terroryzował stany Mozelos oraz Pueblo, dał znów o sobie znać, jak o tym pokrótce donosiliśmy we wczorajszym numerze.

Wieczorem, gdy ludność osady Guatilea w stanie Pueblo obchodziła uroczyście i hucznie zakończenie karnawału rozległa się kanonada, dochodząca z północnej strony osady.

Nagle na główną ulicę *wpadł konny oddział bandytów, złożony ze stu kilkudziesięciu ludzi.* Bandyci strzelając bezustannie z rewolwerów i karabinów zatrzymali się przed domem zarządu gminnego, po czym sterroryzowawszy znajdujących się tam czterech członków gminy, rozpoczęli rabunek osady.

Ludność osady znajdowała się na wielkiej zabawie karnawałowej, urządzonej w budynku miejscowej szkoły. Bandyci mieli więc zadanie ułatwione. *Otoczono bowiem szkołę, wystawiając karabiny maszynowe na przerażonych uczestników zabawy.* Do budynku wkroczył herszt bandy El Tallarin, który zastrzelił jednego ze stawiających opór, a nauczyciela usiłującego przeszkodzić rabunkowi gości, *kazał natychmiast powiesić na rynku.*

Jednocześnie druga część bandy Tallarina dokonawszy rabunku kasy gminnej, ustawiła przed domem urzędu gminnego szubienicę i *powiesiła czterech członków zarządu.*

Rabunek osady trwał kilka godzin, po czym bandyci podpalili szkołę, gmach urzędu gminnego oraz kilka większych budynków i załadowawszy zrabowane kosztowności i pieniądze na samochód naczelnika gminy, wycofali się z osady ostrzeliwując się z karabinów maszynowych.

*Za bandytami urządzono natychmiastowy pościg, wysyłając dwa pułki kawalerii.* Jak dotąd ani jednego z uczestników napadu nie zdołano schwytać. Pościg trwa nadal, przy czym udział w nim biorą wszyscy mężczyzni, zamieszkujący Guatileę i okolicę.

—~—

# Niepamiętna od 400 lat powódź w Kalifornii

**Gwałtowne wylewy rzek wytworzyły poważne komplikacje w komunikacji kolejowej w okręgu Los Angeles. Dwa pociągi towarzystwa Southern Pacific zostały zablokowane w Santo Susanna. Inny pociąg, wiozący 250 pasażerów, unieruchomiony został w Indio. Donoszą o dwóch nowych wypadkach śmierci. Obecnie liczba ofiar powodzi wzrosła już do 6-ciu. Wylewy rozszerzają się w kierunku północnym i północno-zachodnim od Los Angeles.**

**Wylewy trwają od 4-ch dni. Wylewy rzek w południowej Kalifornii są tak wielkie, jakich nie notowano od 400 lat. Hollywood zalane jest na znacznej przestrzeni. Wielkie połacie kraju pozbawione są wszelkiej komunikacji. Sytuacja jest niebezpieczna, gdyż służba metereologiczna przewiduje dalsze, jeszcze bardziej gwałtowne ulewy i burze. Czerwony Krzyż został zmobilizowany dla niesienia pomocy ofiarom żywiołu.**

—o—

## Echa skutków interwencji przedstawiciela Stolicy Apost. w sporze międzynarodowym

**K. A. P. W pokojowym załatwieniu sporu, który w ostatnich miesiącach roku ubiegłego powstał między republiką Dominikańską i Haiti, doniosłą rolę odegrała interwencja przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, *wspólnego dla obu państw nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Maurilio Silvani.* Prezydent republiki Haiti dał wyraz wdzięczności swojej i całego narodu za tę interwencję nadsyłając do Watykanu nazajutrz po zawarciu ugody obszerną depeszę, z podziękowaniem. Podobną w treści depeszę przysłał prezydent republiki Dominikańskiej.**

Na depeszę powyższą Ojciec św. odpowiedział:

„Gorąco dziękujemy Waszej Ekscelencji za uczucia zadowolenia, wyrażone Nam przy okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między Republiką Dominikańską i Republiką Haiti. Szczęśliwi jesteśmy, że interwencja Naszego umiłowanego przedstawiciela w sposób tak wybitny przyczyniła się do tego wyniku. *Wyrażając pragnienie, by uznawanie zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej kierowało zawsze stosunkami między tamtejszymi państwami utrzymując między nimi trwały pokój,* życzymy Waszej Ekscelencji i Jego szlachetnemu narodowi największej pełni pomyślności i błogosławieństw Bożych".

## Szerzenie bojkotu towarów japońskich w Anglii

Komitet chiński, rozwijający bardzo ożywioną działalność propagandową przeciwko kupowaniu towarów japońskich w Anglii, urządził w dniu 22 ub. m. wielkie demonstracyjne zebranie w Cardiff. Hasła szerzone przez komitet znajdują widocznie licznych zwolenników wśród tamtejszego społeczeństwa, gdyż urządzona po zebraniu zbiórka pieniężna na pomoc dla Chin, dała wyjątkowo poważny efekt materialny.

—o—

## *Z prasy zagranicznej*

# Małżeństwo króla Albanii

Od paru tygodni czytamy w prasie różne wiadomości i plotki na temat małżeństwa króla albańskiego Ahmeda Zogu i węgierskiej hrabianki, hr. Apponyi. Wspomina się również o przeszkodach kościelnych, jakie stoją na drodze do zawarcia tego małżeństwa: muzułmanina z katoliczką. Przeszkody te bagatelizowano lub wypisywano na ich temat fantastyczne historie. Celowała w tym zakresie szczególnie prasa włoska. To skłoniło organ Watykanu „Osservatore Romano“ do autorytatywnego wyjaśnienia stanowiska Kościoła w sprawie małżeństw mieszanych. Ponieważ w tej kwestii panują i u nas bardzo błędne pojęcia, przeto warto podać tu ważniejsze dane z artykułu „Osserv. Romano“.

Sprawa dotyczy t. zw. przeszkód małżeńskich (impedimenta matrimonialia), opartych na różnicach wiary...

Jeżeli jedno z przyszłych małżonków jest katolickim, natomiast drugie nie jest ochrzczone (żyd, muzułmanin), wtedy zachodzi przeszkoda wypływająca z różnicy kultu religijnego (cultus disparitas). Jest to przeszkoda, która czyni małżeństwo nieważnym (impedimentum dirimens). Jeżeli by więc strona ochrzczona zawarła związek małżeński ze stroną nieochrzczoną bez uprzedniego otrzymania dyspensy kościelnej, to winna wiedzieć, że Kościół będzie uważał jej związek małżeński za nieistniejący (matrimonium nullum).

Inny charakter, na wypadek małżeństwa między stroną katolicką, a stroną chrześcijańską, lecz nie katolicką (schizmatycką lub protestancką); wtedy zachodzi „impedimentu impedientu“, „przeszkoda wzbraniająca“, która nie czyni małżeństwa — zawartego bez dyspensy kościelnej — nieważnym, natomiast niedozwolonym.

Powody, które skłoniły Kościół do zajęcia takiego stanowiska wobec małżeństw mieszanych, mają swe źródło w wiekowym jego doświadczeniu; Kościół stwierdził bowiem, że w małżeństwach takich tkwi podwójne niebezpieczeństwo; przede wszystkim stronie katolickiej grozi niebezpieczeństwo utraty wiary lub co najmniej zobojętnienia dla wiary (popadnięcia w indyferentyzm religijny); ponad to istnieje niebezpieczeństwo, że dzieci z tego małżeństwa nie będą miały odpowiedniego wychowania religijnego. Małżeństwo jest przede wszystkim związkiem duchowym: zatym strona katolicka nie będzie mogła odczuć tej ciągłej wewnętrznej spójni ze stroną, która wyznaje inną religię i której odrębne idee, oraz odrębne najgłębsze uczucia ujawnią się w różnych okolicznościach życiowych. Różnice te zagrażają doskonałości związku, lub — co więcej — będą przyczyną dla strony katolickiej zaniedbywania obowiązków religijnych.

O ile chodzi o dzieci, to nie będą one mogły korzystać z błogosławionego wpływu, jaki wywiera na wychowanie religia. Być może zresztą, że strona nie-katolicka pozwoli na katolickie wychowywanie dzieci. Ale przykład ojca nie-katolika lub matki nie-katoliczki nie może pozostać na nie bez wpływu. Nastąpi powolne zaniedbywanie się w rzeczach wiary katolickiej, które może dojść aż do jej porzucenia i przyjęcia innej religii.

*„Doświadczenie uczy — pisze „Osservatore Romano“ — że w niektórych krajach, gdzie mieszane związki małżeńskie są częste, po pewnym czasie, w drugim lub może dopiero w trzecim pokoleniu rodziny dawniej katolickie często przechodzą na wyznanie nie-katolickie“.*

Prawo Boże nakazuje wszystkim wiernym, by zachowali swą wiarę nienaruszoną i nie narażali jej na niebezpieczeństwo utraty. Prawo to nakłada na nich zarazem obowiązek ochrzczenia dzieci po katolicku i wychowania ich według zasad katolickich. Łatwo więc zrozumieć surowość Kościoła, który w kodeksie prawa kanonicznego (kanon 1060) mówi że „zabrania wszędzie surowo takich małżeństw“ (mieszanych) i który żąda od biskupów oraz innych duszpasterzy „odwracania, o ile to tylko możliwe, wiernych od małżeństw mieszanych“ (kanon 1064).

Niebezpieczeństwa będą oczywiście mniejsze w wypadku małżeństwa z kimś, kto jest ochrzczony, jednak ochrzczony nie w Kościele katolickim, niż z człowiekiem nieochrzczonym. Jakkolwiek oddalony od prawdy i od Kościoła, jakkolwiek heretyk, czy schizmatyk, to jednak w pewnym znaczeniu jest on człowiekiem społeczności Chrystusowej przez chrzest; jest on wprawdzie członkiem nie posiadającym życia, lecz posiadającym znamię Chrystusowe.

Sakramentem małżeństwa mogą być związani tylko ochrzczeni. I nawet wtedy, gdy Kościół daje dyspensę na małżeństwo między ochrzczonym a nieochrzczonym, nawet wówczas widzi w nim tylko

*„małżeństwo naturalne“*,

to znaczy widzi w nim umowę małżeńską, prawowitą, lecz nie widzi w niej Sakramentu, który nadaje małżeństwu charakter nadnaturalny i obdarza je łaską i pomocą nadnaturalną.

Kościół bardzo niechętnie udziela dyspens na takie związki, gdyż wie, że bardzo rzadko panuje szczęście w małżeństwach mieszanych. I jeżeli ktoś prosi Kościół o dyspensę, to Kościół udziela jej po dojrzałej rozwadze i po otrzymaniu od strony nie-katolickiej pewnych przyrzeczeń, których żąda nawet na piśmie. Żąda więc przede wszystkim przyrzeczenia zapewnienia swobody stronie katolickiej w pełnieniu obowiązków religijnych oraz przyrzeczenia obojga małżonków, że

*wszystkie dzieci bez wyjątku zostaną ochrzczone w Kościele katolickim i będą wychowane po katolicku.*

O udzieleniu dyspensy decyduje stwierdzenie przez Kościół, że można mieć moralną pewność, iż przyrzeczenia zostaną dotrzymane.

W świetle tych wyjaśnień staje się jasnym, w jakich warunkach małżeństwo króla Albanii z katoliczką, hr. Apponyi, może być przez Kościół uznane, o co rodzinie panny młodej bardzo chodzi.

*R.*



# Przegląd prasy

## Czy będzie proces p. Kirtiklisa?

**„Słowo Pomorskie“ przypomina — dobrze naszym czytelnikom znaną — sprawę b. woj. Kirtiklisa, — tego, co to kazał wzgórze nazwać swoim imieniem i pomnik na nim postawić, chociaż tytuły do uznania ze strony „wdzięcznych rodaków“ miał bardzo wątpliwe... — W czasie procesu b. starosty Czarnockiego i w ogłoszonym częściowo przez prasę liście b. starosty Twardowskiego wyszły na jaw pewne — dość dziwne — szczegóły z działalności p. Kirtiklisa, jako wojewody pomorskiego i jego prawej ręki, p. Schaba. Po ich ujawnieniu obydwaj zaczepieni zagrozili procesami. Dotąd jednak o procesach ani słychu-dychu.**

„Posłowie w sejmie — pisze „Słowo Pomorskie“ — zgłaszają rozmaite interpelacje, ale nie znalazł się wśród nich ani jeden, który by uważał za potrzebne zażądać wyświetlenia ery Kirtiklis — Schab na Pomorzu. Co gorsza: Znaleźli się posłowie, którzy nawet procesy starościńskie uznali za szkodliwe! Zdaniem tych posłów Pomorzanie są tak zdemoralizowani, że nie gorszą się bezprawiem i przestępstwami, tylko tym, że przestępcy pociągani są do odpowiedzialności sądowej.

Przy takiej mentalności panów posłów, których swoistych poglądów na procesy starościńskie nikt w sejmie nie usiłował podważać lub karcić, wydaje się nam, że całą erę Kirtiklis — Schab, spotka ten sam los, co spalone akta BB; kulisy jej nie zostaną wyświetlone. A może się mylimy? Szef Ozonu na Pomorzu p. adw. K. Tomaszewski wołał niedawno w sali teatru toruńskiego o radykalną zmianę stosunków politycznych. P. Tomaszewski jest człowiekiem inteligentnym i jest prawnikiem. Niewątpliwie rozumie dwie rzeczy: 1. Nie może być mowy o żadnej zmianie, jeżeli organ Ozonu domaga się utrzymania na Pomorzu „zdobyczy, osiągniętych w okresie woj. Kirtiklisa“, 2. Nie może być nikogo w państwie, komu przestępstwo uchodzić może bezkarnie. Mamy tedy nadzieję, że Ozon zjednoczy się ze społeczeństwem pomorskim w domaganiu się wyświetleniu ery Kirtiklis — Schab w rozprawie przed sądem“.

**Cóż na to prasa „sanacyjna“? Nabrała wody w usta i — nic. Milczy. Czyby jednak nie wypadało przerwać tego milczenia?**

## P. Putek — oczkiem w głowie P. P. S.

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ jest rozżalony na kongres Stron. Ludowego z powodu wykluczenia p. Putka.

„Jeden był tylko — pisze — przykry moment na kongresie: to wykluczenie b. posła Putka raz na zawsze ze stronnictwa. Było coś tragicznego w tym wniosku, który referował właśnie prezes Thugutt, długoletni przyjaciel dr Putka. Wszystkie zasługi i względy przyjaźni przestały jednak obowiązywać, gdyż dzielny, mądry i popularny przywódca chłopski z niewytłumaczonych przyczyn stanąć na boku chłopskiej akcji sierpniowej. Jakimi drogami pójść teraz zamierza? Nie wiadomo. Napewno jednak nazwisko jego nieraz jeszcze pojawi się w ruchu ludowym“.

„Dzielny, mądry i popularny“... Wszystko inne, tylko nie to. Ale pokazuje się, jak pospolity demagog, p. Putek, miłym był dla P. P. S.

## Stron. Ludowe i Stron. Pracy

Ten sam „Dziennik Ludowy“ twierdzi, iż jednemu z delegatów, który zaatakował P. P. S., a zalecał współpracę ze Stronnictwem Pracy uczestnicy kongresu nie pozwolili mówić. „Nowa Prawda“, organ Stron. Pracy, oświadcza, że to jest „świadomie fałszywe przedstawienie sytuacji“. I opisuje przebieg zajścia.

„Gdy — pisze — przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie uznania prasie Stronnictwa Pracy za jej stosunek do zagadnień ruchu ludowego, na 650 delegatów znalazło się tylko 2 (dosłownie dwóch), którzy przeciwko temu zaprotestowali.

Jednym, z nich jest p. Balcerzak, drugim p. Rek (kierownik kancelarii adwokata Gralińskiego), który w roku 1935 wszedł do NKW i Rady Naczelnej na miejsce b. posła Róga, a obecnie — ani do NKW, ani do Rady Naczelnej wybrany nie został“.

## W jakim kierunku pójdzie ruch ludowy?

„Czas“ twierdzi, że kongres S. L. uwypuklił jedność stronnictwa. Jest to jednak „jedność oparta na negacji“, bo na zaprzeczeniu „sanacji“. Po za tym w S. L. nie brak fermentów i wewnętrznych konfliktów w sprawach ważnych.

„Trudno jest — pisze — dalszą ewolucję ruchu ludowego w chwili obecnej przesądzać. Niektórzy są zdania, że ruch ten pójdzie na lewo. Powołują się dla poparcia tej przepowiedni na wciąż wzrastający wpływ młodych działaczy ludowych, wychowanków „Wici“, a więc zdecydowanych radykałów. Inni znowuż są zdania odmiennego, twierdząc, że dopóki istnieje wiadomy autorytet, Stronnictwo Ludowe na żadne lewicowe kombinacje nie pójdzie.

Nam się wydaje, że przy istniejących w ruchu ludowym różnicach ideowych, o jego jednolitości organizacyjnej na dłuższą metę trudno jest mówić. Ruch ludowy był zróżniczkowany. Istnieli wszak umiarkowani Piastowcy obok radykalnego Wyzwolenia i jeszcze bardziej radykalnego Stronnictwa Chłopskiego. Czynniki czysto negatywne — walka z sanacją — spowodowały fuzję tych grup, nie zatarły jednakowoż istniejących między nimi różnic. Z chwilą, gdy moment walki przestanie odgrywać tak wielką rolę, jak obecnie, a prędzej, czy później musi to nastąpić, dawne różnice, które bynajmniej nie znikły, odżyją na nowo. I ruch ludowy się zróżniczkuje na odłam umiarkowany i radykalny. Ewolucja taka będzie objawem zarówno naturalnym, jak zdrowym“.

## O. Z. N. a rząd

„Goniec Warszawski“ zajmuje się pytaniem, jak się zachowa koło parlamentarne O. Z. N. wobec rządu? Twierdzi, że przygotowywana obecnie rezolucja, którą pos. Tomaszkiewicz ma zgłosić w Sejmie, a sen. Dąbkowski w Senacie,

„nie potępi żadnego ministra gabinetu gen. Sławoj-Składkowskiego. Natomiast pochwali i wyliczy nazwiska tych członków rządu, z których na ogół koło Ozonu jest zadowolone. Nie jest ich wielu. Tylko trzech. Deklaracja Ozonu pochwali min. **Kwiatkowskiego** za C. O. P., min. **Becka** za politykę zagraniczną, min. **Kasprzyckiego** za rozbudowę siły zbrojnej.

O innych ministrach deklaracja Ozonu powie ogólnikowo, że powinni oni wykazywać większą koordynację w działalności państwowej. A więc właściwie w sposób wersalski skrytykuje działalność innych ministrów.

O tej deklaracji politycznej można powiedzieć, że ułożono ją pod kątem znanego powiedzenia: — i Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Opozycjoniści, nie mając odwagi zgłosić wniosku o votum nieufności rządowi lub poszczególnym ministrom, zadowolili się ogólnikowem napomnieniem, że ministrowie powinni wykazywać większą koordynację działalności państwowej“.

Pochodzi to stąd, że — pisze „Goniec Warsz.“ — p. p. posłowie nie chcą zadzierać z rządem z obawy, by nie nastąpiło przedwczesne rozwiązanie Sejmu... Mamy wrażenie, że niepotrzebnie się boją. Rozwiązanie Sejmu nie grozi.

## *Od Administracji*

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***

## *Pokłosie dyskusji*

# Zmierzch „katolickiego totalizmu“

Pojawiło się przed paroma miesiącami w części prasy katolickiej (zwłaszcza młodzieży) nowe pojęcie: „totalizm katolicki“ — na oznaczenie idealnego ustroju polityczno-społecznego. U podstaw tej koncepcji było przekonanie, że totalizm da się pogodzić z katolicyzmem. Szczególnie silne wrażenie wywołał artykuł Ks. Pawskiego, redaktora mies.: „Pro Christo“, zamieszczony w tym piśmie.

Dokoła tego nowego pojęcia wywiązała się obszerna dyskusja, w której i „Głos Narodu“ wziął udział. Ostatnio zaczyna zwyciężać pogląd, że „totalizm“ i „katolicyzm“ są pojęciami, które się z sobą nie godzą. Mianowicie w poglądach na prawa państwa i jednostki...

Dowodem zwyciężania tego poglądu jest krótki artykulik „Pro Christo“, zatytułowany: „Demokratom na dobranoc“... Jest on zwrócony przeciw „demokratom“, ale praktycznie oznacza wycofywanie się miesięcznika „Pro Christo“ ze stanowiska, że totalizm da się z katolicyzmem pogodzić. Najistotniejsze bowiem z jego oświadczeń brzmią:

**„Termin „totalizm“ może nasuwać niepokojące skojarzenia, których nie mieliśmy na myśli“.**

**„Czystość doktryny religijno-moralnej nakazuje katolikom odciąć się od wszelkich prób łączenia katolicyzmu z takimi pojęciami, jak liberalizm, monarchia, demokracja, tolalizm itp“**

Ostatnie zdanie nie zostało szczęśliwie sformułowane... Może być bowiem „katolicka monarchia“, jak może być „katolicka republika“ lub „katolicka demokracja“. Leon XIII w roku 1897 osobiście błogosławił sztandar francuskiej „Chrześcijańskiej Demokracji“, i nawet osobną encyklikę („Gravesde communi“) w r. 1901 napisał na temat „chrześcijańskiej demokracji“, oczywiście nie w znaczeniu partii politycznej, lecz akcji społecznej. Natomiast najzupełniej zgadzamy się z redakcją „Pro Christo“, że „niepokojącymi skojarzeniami“ są takie pojęcia, jak: „katolicki liberalizm“, lub „katolicki totalizm“. I z tego względu oświadczenie „Pro Christo“ zasługuje na podniesienie jako męska decyzja zerwania z poglądem, który z katolickiego stanowiska budzi poważne zastrzeżenia.

Rel.

# Sfałszowano spis ludności

## w Małopolsce Wschodniej

Na zebraniu „Klubu społeczno-politycznego“ w Warszawie wygłoszono referaty na temat stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej.

Jako referenci wystąpili: *b. wojew. Dunin-Borkowski* oraz ziemianin z Lubelszczyzny Stanisław *hr. Łoś*. Obaj reprezentowali koncepcję daleko idącej ustępliwości wobec Rusinów. przyjmując tak zw. metodę konstruktywną, która polegałaby, jak wyjaśnił p. Łoś na wyodrębnieniu szkolnictwa ukraińskiego, równoległym przedstawicielstwie Rusinów i Polaków w ciałach samorządowych, wreszcie na stworzeniu wyższej uczelni ukraińskiej na terenie narodowościowo mieszanym. W dziedzinie gospodarczej miałaby istnieć również całkowita równorzędność i odrębność.

*W ożywionej dyskusji pierwszy wystąpił prof. Eugeniusz Romer,* wskazując na wstępie, że w znacznej większości powiatów w Małopolsce *liczba Polaków w stosunku do Ukraińców systematycznie spada.* Tablice statystyczne opracowywane przez prof. Romera przy pomocy różnych metod statystycznych dawały zawsze ten *sam katastrofalny dla polskości wynik.*

Tymczasem zupełnie inaczej wypadły rezultaty spisu ludności z roku 1931. Fakt ten — mówi prof. Romer — można objaśnić tylko w jeden sposób: *Spis ludności z roku 1931 został przez pewne czynniki sfałszowany.*



## *Echa*

# Nazwa „Galicja“

W lwowskiej „Nowej Zori“ (nr 15. z 27. II b. r.) znajdujemy bardzo ciekawe wywody na temat historyczności nazwy *Galicji.* Wywody te zasługują na uwzględnienie w związku z niedawnym zniesieniem przez Sąd Okręgowy we Lwowie tej nazwy oraz wydanym zakazem jej używania.

Tak nazwa *„Galicja“*, jak i *„Lodomeria“* (zamiast *Vlodimeria)* pochodzą od nazw stolic dawnych księstw ruskich Halicza i Włodzimierza. Stąd nazwa księstwa, czy też całego okręgu *Galicja,* po ukraińsku — *Hałyczyna.* Nazwa ta obejmuje całe Podgórze Karpackie, Ziemię Przemyską i południowe Podole, które inaczej nazywało się jeszcze Halicką Ukrainą (ukraina = okraina, terytorium u granic, „u kraju“ Galicji—Hałyczyny).

„Nova Zoria“ dowodzi, że nazwa Hałyczyny-Galicji występuje już w w. XII.

I tak w 1152 r. król węgierski mówi do posłów księcia kijowskiego o Włodzimierzu halickim: „niechaj ja będę w Węgierskiej Ziemi, niechaj on (będzie) w *Halickiej*“. (Ipatiewskaja Lietopis, wyd. Komisji Archeograficznej, Petersburg, 1871 (str. 311).

W 1187 r. Jarosław Osmomysł. umierając „zwołał mężów swoich i całą *Halicką* Ziemię“; z niej daje jednemu synowi Przemyśl, a drugiemu Halicz (tamże, str. 442).

W 1190 r. Włodzimierz Jarosławowicz mówi do Wsiewołoda Suzdalskiego: „ja Boży i twój jestem z całą *Haliczą*“.

Poza dowodami ruskimi, jak przytoczona wyżej *Ipatjewskaja Lietopiś* na historyczność nazwy Galicja „Nova Zoria“ podaje jeszcze inne dowody ze źródeł czysto polskich.

Tak w *„Chronica Polonorum“* bl. Wincentego Kadłubka spotykamy takie określenia, jak: *Galliciensium precipui, Regnum Galliciense,* — D u x *Gallicie* (por. Magistri Vincentii Chronica Polonorum. Kraków, 1862, str. 189, 192, 224). Jest tam także mowa o granicach Galicji: — fines *Galiciae* (tamże, str. 222—226).

Nie tylko wszakże Kadłubek, lecz i najznakomitszy historyk polskiego średniowiecza, *Długosz* zna i kilkakrotnie dla oznaczenia nazwy ziem ruskich używa nazwy *Haliczia.*

W świetle tych wywodów twierdzenie, jakoby nazwę Galicji wprowadziła dopiero Austria, nie wytrzymuje krytyki. Faktem jest, iż, zajmując pod swe panowanie Małopolskę cesarzowa austriacka użyła tej nazwy, ale trzeba podkreślić tu jedną okoliczność. Cesarzowa, przyjmując te ziemie pod swe berło powołała się na prawo korony węgierskiej do nich i objęła je w posiadanie nie jako cesarzowa Austrii, ale jako królowa Węgier.

W średniowieczu bowiem królowie węgierscy (już od końca XII w.) zaczęli się tytułować także królami halickimi, *rex Galliciae.* Austria przeto nie stworzyła jakiejś nowej nazwy, a chciała tylko nawiązać do tradycji, kiedy to ziemie ruskie wchodziły w skład korony węgierskiej.

*Z. Biel.*

**Pamiętaj o pomocy zimowej**




## *Z dnia*

**PO CO GOERING PRZYBYŁ DO POLSKI?**

— W jakim celu bawił niedawno w Polsce feldmarszałek Goering?

— Ażeby wziąć lekcje u marsz. Śmigłego-Rydza...

— Lekcje u marsz. Śmigłego-Rydza?

— Tak!... Lekcje władania buławą marszałkowską... Do tego przekonania dochodzę patrząc na fotografię z „Völk. Beob.“, przedstawiającą po raz pierwszy Goeringa odbierającego defiladę wojskową z buławą w ręce.

Z. L.

## *Zygzaki*

**TEŻ JĘZYK ŚWIATOWY...**

Przysłano nam „do recenzji“ broszurę polską pt.: „Łacina uproszczona, jako światowy język pomocniczy“ (Lwów, 1938). Wrzuciliśmy ją do kosza. Przysłano drugą z pismem, żeby koniecznie napisać tę recenzję. Nie chcąc szanownego wydawcy narażać na koszt wysyłania trzeciej broszury, ustępuję i piszę tę „recenzję“...

Na czym polega „łacina uproszczona“?

Autor broszury odpowiada na to pytanie analogią... Młodzież — powiada — przechodzi „męczarnie“, kiedy ją uczą, że powinna tak pisać i mówić:

**„Ja piszę. Ty czytasz. Mamy jeden język i dwie ręce“.**

„Męczarni“ biedne dziecię nie będzie doświadczało, gdy mu się każe tak mówić:

**„Ja pisać. Ty czytać. My mieć jeden język i dwa ręka“.**

To genialne odkrycie stosuje autor do łaciny. Więc — żadnych deklinacyj, ani koniugacyj, żadnej „fleksji“. A więc radzi tak mówić i pisać po łacinie:

**„Quando vade te ad Lwów“ Me veni hic hodie“.**

Te śliczne zdania w dosłownym tłumaczeniu na język polski brzmiałyby:

**„Kiedy idź (vadc) ciebie (te) do Lwowa? Mnie przychodzi tu dzisiaj“.**

Nie róbcie z tata wariata, a z jędrnego, twardego, wspaniałego języka Cycerona i Tacyta nie róbcie murzyńskiego żargonu z nad jeziora królowej Wiktorii...

Ja mieć ochota do womity przy taki język. Ja boleć brzuch od śmiech i od oburzenie.

Zer.

## *Humor*

**HITLER I WARIACI.**

Hitler zwiedza szpital dla umysłowo chorych. Pacjenci ustawieni w długi szereg witają go podniesieniem ręki.

W pewnej chwili Hitler spostrzega osobnika stojącego na samym końcu szeregu i trzymającego obie ręce opuszczone.

— Dlaczego nie podnosisz ręki? — pyta go.

— Bo nie jestem wariatem. Jestem dozorcą.

*Zapłacą jak będą mieli i jak będą chcieli...*

# Dlaczego przedsiębiorstwa państw. nie przynoszą dochodów

## Komu potrzebny był „Skarboferme“

**Dlaczego przedsiębiorstwa państwowe nie przynoszą dochodów — to jest pytanie, na które trudno odpowiedzieć ryczałtowo — „hurtownie“. Są faktycznie przedsiębiorstwa, które wprawdzie nie przynoszą dochodów, ale przynajmniej prowadzą pracę pionierską, społeczną, czy inną — pożyteczną dla państwa. Przedsiębiorstw takich — niestety — jest bardzo niewiele. Moglibyśmy je policzyć na palcach u jednej ręki.**

**Państwo kontroluje jednak — w ten czy inny sposób — wszystkie gałęzie życia gospodarczego. W niektórych gałęziach państwo jest nawet pewnego rodzaju „monopolistą“ (żegluga, przemysł hutniczy itd.). Jak wiemy z niedawnych enuncjacyj min. Romana i min. Rosego — stan dotychczasowy nie zadawala min. przemysłu i handlu. Stąd wyrosły tendencje do stworzenia „interwencjonizmu kierowanego“.**

**Z tego faktu można by pośrednio wyciągnąć wniosek, że ministerstwo przem. i handlu zrobiło wszystko, aby uaktywnić życie gospodarcze, zrobiło wszystko, co do niego należało, aby „siły twórcze“ skierować na właściwą drogę. Zrobiło wszystko — ale niestety...**

**Gospodarka polska jest tak zdezorganizowana, że wszystkie wysiłki ministerstwa musiały iść na marne.**

### Naprzód uporządkować własne podwórko

**Nie chcemy — i nie mamy zamiaru — na tym miejscu bronić w ogóle wszelkiej przedsiębiorczości prywatnej. Przeciwnie, mamy kapitałowi prywatnemu bardzo wiele do zarzucenia. Trzeba jednak zważyć fakt, że kapitał „polski“ jest przeważnie obcy (żydowski), lub nawet zagraniczny. Kapitał ten jest związany z naszą ziemią — tylko... zyskiem! I z zadania tego zapiszmy mu to na jego dobro — wywiązuje się. Kapitał zagraniczny, pracujący na terenie Polski, nie może sobie pozwolić na luksus deficytowej gospodarki. Nie stać go na „umowy“, na których by tracił...**

**Kogo innego natomiast stać! Konkretny przykład:**

**Istnieje w Polsce Spółka Akcyjna pf. „Skarboferme“, która dzierżawi od Skarbu Państwa kopalnie wartości około 200 milionów złotych (dokładna wartość bilansowa 199 miln. zł). Spółka ta o kapitale mieszanym (część udziałów należy do Skarbu Państwa, część do kapitału francuskiego) „płaci“ tytułem dzierżawy 8 proc. od wpływów eksploatacyjnych. Napisaliśmy słowo „płaci“ w cudzysłowie, z tego powodu, że „Skarboferme“ zasadniczo nic nie płaci.**

**Czemu? A, bo spółka ma taką umowę, w myśl której zobowiązana jest płacić czynsz dzierżawny, o ile na to pozwolą zyski. Jest to — powiedzmy łagodnie — dziwna umowa. Żaden „kamienicznik“ nie zgodziłby się, aby mu płacić czynsz tylko wówczas, gdy lokator wygospodaruje sobie czysty zysk! Skarb jednak się godzi! Toteż „Skarboferme“ wypłaca najnormalniej w świecie dywidendy swoim akcjonariuszom, tantiemy dyrektorom, prowizje pośrednikom — ale dzierżawnego Skarbowi Państwa nie płaci. Należności z dzierżawy zapisuje na „dobro“ Skarbu, jako tzw. „czynsz akumulatywny“. Od powstania „Skarboferme“ (rok 1925) do roku 1936, czyli przez jedenaście lat, „Skarboferme“ nie wpłaciło Skarbowi Państwa ani grosza, tylko „zapisuje“ do książeczki. Przez te 11 lat „Skarboferme“ zdążyło zapisać dokładnie na „dobro“ Skarbu 14,798.974 złote i 81 groszy! A więc prawie piętnaście milionów złotych.**

**Nie wiemy na czym — na jakiej hipotece — zapisuje „Skarboferme“ ten „czynsz akumulatywny“. Może na kopalniach? Bardzo być może, chociaż one i bez tego są własnością Skarbu.**

**Czy nie dziwna umowa? Wygląda ona tak, jak gdyby lokator, który nie płaci czynszu, zapisał kwoty należne z tego czynszu na hipotece domu, w którym tylko mieszka...**

**Kiedy „Skarboferme“ zapłaci kwoty należne z „czynszu akumulatywnego“, dokłodnie nie wiadomo. Bo istnieje klauzula, w myśl której „Skarboferme“ będzie płaciło bieżące czynsze i zaległe, o ile zyski na to pozwolą. Z tego wynika, że nie prędko. Nie liczymy na jakąś legendarną „prosperity“... Kto inny może liczy.**

**Podaliśmy ten przykład, jako dosyć typowy. I wydaje się nam, że naprzód należy własne podwórko uporządkować, a dopiero potem brać się do cudzego...**

**AL.**

## *Wiadomości sportowe*

### JOE LOUIS NIE WALCZY Z ADAMIKIEM.

Z Nowego Jorku donoszą, że projektowany mecz bokserski pomiędzy Joe Louisem i Polakiem Adamikiem nie dojdzie do skutku. Joe Louis ma walczyć w Chicago z Harry Thomasem, którego jak wiadomo pokonali zarówno Schmeling, jak i Adamik. W Ameryce przypuszczają, że Joe Louis wolał spotkać się obecnie ze słabszym Thomasem, aniżeli z silniejszym Adamikiem.

### NIEZWYKŁY KONFLIKT SPORTOWY MIĘDZY LITWĄ I ŁOTWĄ.

Pomiędzy Litwą i Łotwą wybuchł dość oryginalny konflikt sportowy, mianowicie Łotwa zaproponowała Litwie rozegranie meczu międzypaństwowego w piłce nożnej w dniu 8 maja. Litwini, którym ten termin nie odpowiadał, zaproponowali przełożenie meczu na inny dzień, w odpowiedzi łotewski związek oświadczył kategorycznie, że mecz odbędzie się 8 maja, albo wcale. Wobec takiego postawienia sprawy przez Łotwę, Litwini zrezygnowali w ogóle z meczu.

### WSPANIAŁY WYNIK CUNNINGHAMA NA 1.500 M.

Na zawodach lekkoatletycznych w hali Glenn Cunningham osiągnął na 1.500 mtr. świetny czas 3:48,4.

Na tych samych zawodach Thompson skoczył wzwyż 2,01 m, Gordon skoczył wdal 7,01 m, a Ganslien uzyskał w skoku o tyczce wynik 4,15.

## Radio

**„OSTATNIE DNI KONKURSU DLA NOWYCH RADIOABONENTÓW“.** Każdy, kto do dnia 7. III. br. włącznie, zostanie radioabonentem, może uczestniczyć w konkursie rozgłośni krakowskiej, na odpowiedź w formie hasła, na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?“ Prócz odpowiedzi powyższej należy podać imię i nazwisko, zawód, dokładny adres, nr. upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego, w którym dokonano rejestracji, i datę zarejestrowania. Powyższe dane należy pocztą przesłać do Polskiego Radia w Krakowie, ul. Wróblewskiego 6. Pierwszą nagrodą jest książeczka oszczędnościowa z wkładem zł. 1.000.—. Poza tym wśród nagród znajdują się: podróże samolotowe, wyjazdy zagranicę, meble, kilimy, radioaparaty, zegarki zagraniczne, broń myśliwska, książeczki oszczędnościowe z wkładami po zł 100.—, kilka garniturów porcelany, ceramika wiedeńska, łyżwy, narty, kostiumy i buty narciarskie, futra, bielizna, narzędzia rolnicze, nasiona, krzewy, akumulatory, książki i wiele innych.

**„KIEDY ZYGMUNT ZABRZMIAŁ Z WIEŻY“.** W piątek, dnia 4 b. m. o godz. 11.15 nadaje rozgłośnia krakowska na fali ogólnopolskiej audycję dla szkół p. t. „Kiedy Zygmunt zabrzmiał z wieży“ w opracowaniu M. Dynowskiej. Treścią słuchowiska jest życie na dworze króla Zygmunta Starego, figle i psoty Stańczyka oraz podniosła uroczystość lania, poświęcenia i zawieszenia dzwonu Zygmunta ulanego z armat zdobytych pod Obertynem przez Jana z Tarnowa.

**URZĄDZENIA RADIOWE W NOWYCH DOMACH WARSZAWSKICH.** Przy budowie nowych domów mieszkalnych w Warszawie, instalację anten radiowych uważa się za równie ważną jak instalacje gazowe, elektryczne i wodociągowe. — W niektórych domach stosuje się wspólne anteny z doprowadzeniem do poszczególnych mieszkań. — Opieka nad wzmacniaczem antenowym należy do właściciela domu.

### Programy stacyj radiowych:

**SOBOTA 5 MARCA 1938.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** — Godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.15 Muzyka z płyt; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; kazanie: ks. Jachimowski; 17.50 Nasz program; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy — w przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „W kółko Macieju“ — skecz Raorta (ze Lwowa); 22.00 Muzyka taneczna 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Programy lokalne.

**Kraków,** godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe: 18.15 „Jak gospodarowano groszem publicznym“ (rozmowa); 18.30 Miniatury kwartetowe; 23.00 Muzyka z płyt.

**Lwów,** godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń; 15.20 Skrzynka techniczna; 18.10 Koncert rozrywkowy; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzykataneczna.

**Katowice,** godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert rozrywkowy; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Wieczór humoru staropolskiego — „Przy szklenicy i przy lutnicy“; — 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

**Program zagraniczny:** Godz. 19.10 **Wiedeń** — „Gejsza“ — operetka; 21.00 **Mediolan „La bisbetica donata“** — opera; 22.15 **Luksemburg** Koncert symfoniczny.

# Projekt ustawy o sądach ubezpieczeniowych

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, który ma na celu uporządkowanie wymiaru sprawiedliwości w sprawach ubezpieczeń społecznych przez wprowadzenie jednolitych norm w tej dziedzinie na terenie całego Państwa.

Projekt przewiduje stworzenie odrębnego sądownictwa ubezpieczeniowego. które całkowicie przejmie wymiar sprawiedliwości w sprawach ubezpieczeń społecznych, odciążając znacznie władze administracyjne, Najwyższy Trybunał Administracyjny i sądy powszechne, oraz likwidując szereg instytucyj, jak sądy rozjemcze, sąd polubowny dla ubezpieczenia pensyjnego we Lwowie, wyższe urzędy ubezpieczeniowe w Poznaniu, Toruniu, Katowicach, trybunał do spraw ubezpieczeń w Poznaniu, brackie sądy rozjemcze i grodzki urząd ubezpieczeniowy w Katowicach.

Jednolite normy prawne są podstawą zmian, która znacznie upraszcza rozstrzyganie spraw spornych między instytucją ubezpieczeń społecznych a pracodawcami i ubezpieczonymi. **Sądy ubezpieczeniowe będą dwuinstancyjne.** Pierwszą instancją będą okręgowe sądy ubezpieczeniowe, orzekające z reguły w **składzie 1 sędziego i 2 ławników**, jednego z ramienia pracodawców, a drugiego z ramienia pracowników, drugą zaś instancją odwoławczą będzie **trybunał ubezpieczeń społecznych.** Postępowanie przed sądem ubezpieczeń będzie **wolne od opłat, jedynie w wypadkach zupełnej bezzasadności sprawy ściągane będą opłaty.**

Wprowadzone jest również pewne novum, mianowicie tzw. **zaskarżanie milczenia.** Oto np. **jeżeli instytucja ubezpieczeń społecznych nie załatwi w terminie 6 miesięcy skierowanego do niej roszczenia, można niezwłocznie wnieść skargę do sądu ubezpieczeniowego.**

Poza tym ustawa przewiduje uproszczenie procedury, skargi mogą być składane za pośrednictwem sądów grodzkich i sądów pracy.

Ustawa ta ma mieć duże znaczenie dla unifikacji ustawodawstwa polskiego przez zastąpienie całego szeregu ustaw zaborczych jednolitymi przepisami polskimi.

# Nowe pogłoski w sprawie regulacji długów wojennych

W uzupełnieniu podawanych już przez nas pogłosek i informacyj o chęci uregulowania sprawy długów wojennych przez niektóre państwa, zaznaczyć należy, iż według informacyj Associated Press, prezydent Roosevelt miał poruszyć ostatnio kwestię spłaty długów wojennych przez następujące państwa europejskie: **Austrię, Czechosłowację, Łotwę, Węgry, Litwę i Estonię.** Państwa te miały zabiegać w Waszyngtonie o ułatwienie im tych spłat i miały się jakoby spotkać z życzliwym przyjęciem ich propzycyj. Wszystkie państwa europejskie razem dłużne są St. Zjednoczonym, jak wiadomo, sumę 12 miliardów dolarów. Ale ze wszystkich dłużników, jedna tylko Finlandia spłaca regularnie swój dług. W sferach miarodajnych w Waszyngtonie rozważana jest kwestia, czy większym państwom można by przyznać te same ułatwienia, o które prosiły wyżej wymienione kraje.

### SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“.

**Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy:** Mieczysław Biel — zł 1., Bujak Katarzyna zł 3, Dihm Maria zł 5.

**Na kuchnię S. Samueli dla biednych studentów:** Ks. dr Szwaja — zł 20.

## *Kalendarzyk katolicki*

**PIĄTEK 4 MARCA.** Św. Kazimierza Wyznawcy. Patron Polski, dziecko królewskie, urodzony 1458 r. zmarł w 1484 r. Pobożny, wielki czciciel N. P. Marii.

Wschód słońca 6:17, zachód 17:20. Długość dnia 11 godzin 3 minuty.

—o—

## *Kronika krakowska*

**UTWORZENIE OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU NACZELNEJ ORGANIZACJI INŻYNIERÓW.** W Krakowie, został utworzony Krakowski Oddział Okręgowy Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., w skład którego weszły następujące stowarzyszenia: Stow Pol. Inżynierów Górn. i Hutniczych, Koło w Krakowie, Związek Pol. Inżynierów Budowlanych, Oddział w Krakowie, Związek Inżynierów Chemików R. P. Okręg Krakowski, i Związek Pol. Inżynierów Kolejowych, Koło w Krakowie. Na zebraniu konstytuującym dokonano wyborów Wydziału Wykonawczego Zarządu Oddziału w osobach: Przewodniczący inż. Zygmunt Saryusz Bielski, prof. Akad. Górn., zast. przewodniczącego — inż. I. Stella-Sawicki, prof. Akademii Górn., sekretarz — inż. Tadeusz Kielanowski, skarbnik — inż. Bronisław Kopyciński, zast. sekretarza — inż. Jerzy Tokarski, zast. skarbnika — inż. Stanisław Pawełek.

**USTALENIE TERMINU MATURY.** Kuratorium okr. szkolnego krakowskiego, ustaliło już termin pisemnych egzaminów maturalnych we wszystkich szkołach średnich okręgu. Rozpoczną się one 25-go kwietnia. Egzaminy ustne rozpoczną się po 10 maja.

**BIEGLI SĄDOWI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.** We czwartek odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, rozprawa przeciwko biegłym sądowym Salomonowi Sandhausowi i Janowi Wilkowi, oskarżonym o wydanie orzeczenia niezgodnego z prawdą. Czynu tego dopuścili się obaj oskarżeni w kwietniu 1931 r. w czasie śledztwa przeciw Reichertowi, właścicielowi firmy „Jerry" w Płaszowie. Sędzia Bartynowski odroczył rozprawę celem przekazania jej sądowi kolegialnemu.

### Komunikaty

**ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU.** Dnia 4-go marca, w dzień św. Kazimierza, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

**REKOLEKCJE DLA KUPCÓW, PRZEMYSŁOWCÓW I RĘKODZIELNIKÓW.** Sodalicja Mieszczańska w Krakowie, urządza w dniach od 7 do 13 marca w kościele św. Barbary Rekolekcje Mieszczańskie dla p. p. kupców, przemysłowców i rękodzielników. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie O. Jan Mokrzycki T. J. o godzinie 7.30 wieczorem.

**KOLONIE DLA MŁODZIEŻY POW. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. R. P. W KRAKOWIE.** Zarząd Koła wzywa członków, reflektujących na przyjęcie ich dzieci na kolonię, do wnoszenia w terminie do 31 marca br. pisemnych próśb, do których dołączyć należy dowód wieku dzieci (od 7 do 12 lat) i zaświadczenie szczepienia przeciw płonicy i błonicy w roku bieżącym lub w r. 1937.

**PRELEKCJA O WIERZYŃSKIM.** Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. o godz. 19, prelekcja Jana Pietrzyckiego, na temat twórczości Kazimierza Wierzyńskiego, w sali Zakł. Anat. Porówn. U. J. (ul. św. Anny 6). Utwory Wierzyńskiego recytuje dr Władysław J. Dobrowolski, lektor wymowy U. J. Wstęp 50 gr, akad. 25 gr, młodzież szkół średnich 10 gr.

**WALNE ZGROMADZENIE MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH,** połączone ze Zjazdem delegatów Oddziałów zamiejscowych, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dn. 6 b. m. o godzinie 11, w sali Kameralnej Towarzystwa Muzycznego, pl. Szczepański 1. Obrady poprzedzone zostaną Mszą św. o godz. 9 rano w bazylice OO. Franciszkanów. Podczas Mszy św. pieśni wielkopostne wykona Mieszany Chór Czytelni Ludowej ze Świątnik Górnych.

**„KOŚCIUSZKO I SZWECJA".** W piątek dnia 4 marca o godz. 18.30, odbędzie się w sali wykładowej Y. M. C. A. ul. Krowoderska 8 — wykład p. K. G. Felleniusa ze Stockholmu na temat: „Kościuszko i Szwecja". Wstęp wolny.

—x—

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:**

**TEATR M.:** Piątek 4. III. „Czemu kłamiesz najdroższa?"

**TEATR M.:** Sobota 5. III. „W małym domku".

**TEATR M.:** Niedziela 6. III. 3 popoł. „Gałązka rozmarynu"; wiecz. „Sen wujaszka".

**ADRIA:** „Ułani Księcia Józefa" Smosarska i Brodniewicz.

**APOLLO:** „Romans szulera" (Sacha Gutry).

**BAGATELA:** „Gwiazda Riwiery" i rewia „Wesołe koszary".

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od piątku 4 do piątku 11 marca 1938 r. włącznie „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".

**L. O. P. P.:** „Gdy kwitną bzy".

**PROMIEŃ:** „Muzyka dla Ciebie" (Magda Schneider).

**STELLA:** „Ułani z powstania listopadowego ku Wolności".

**ŚWIT:** „Karnawał Mickey".

**SZTUKA:** „Książe X".

**UCIECHA:** „Michał Strogow" (Kurier carski).

**WANDA:** „Ubóstwiana" w rol. głów.: Marta Eggerth. Lucy Englisch — Frits Dongen.

**ZORZA:** I) „Cygańskie dziewczę" i II) „Cowboy bohater".

—o—

# Poczta a społeczeństwo

Wobec licznych zażaleń na funkcjonowanie poczty na terenie krakowskiego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów — Dyrekcja zaprosiła we czwartek przedstawicieli krakowskiej prasy na konferencję celem zaznajomienia szerszego ogółu społeczeństwa z wynikami pracy i zamierzeniami resortu Poczt, Telegrafów i Telefonów na terenie tutejszego okręgu.

Konferencję zagaił dyr. okręgu Spett, po czym wygłosili referaty naczelnicy poszczególnych wydziałów, a mianowicie wydziału ogólnego p. *Golba*, administracyjnego p. *Diduch*, pocztowego p. mgr *Bartyzel*, technicznego p. inż. *Szalkiewicz*.

Referenci złożyli *sprawozdanie z działalności poczty w okręgu krakowskim w r. 1937-38* oraz przedstawili *zamierzenia Dyrekcji na r. 1938-39*. Ze sprawozdań wynika, że sieć kablowa stale się powiększa, a liczba central telefonicznych wzrasta. W najbliższym roku przewidziana jest dalsza rozbudowa sieci kablowych i budowa 110 nowych central telefonicznych. Poczta przystępuje do budowy własnych budynków w Krakowie, miejscowościach klimatycznych (Zakopane, Muszyna, Nowy Targ) i przemysłowych (Dębica, Jasło, Bochnia, Chrzanów).

*W Krakowie powstaną trzy nowe gmachy, a mianowicie: gmach Dyrekcji, Pocztowego Urzędu Przewozowego i Urzędu Dworcowego.*.

W dyskusji, jaka wyłoniła się nad referatami, zabrał głos przedstawiciel żydowskiego „Nowego Dziennika" skarżąc się, że poczta przesyła druki „niekonstytucyjne" (!) (mówca miał na myśli zapewne jakieś druki antyżydowskie)..

Na zakończenie wygłosił krótkie przemówienie dyr. Spett, oświadczając, że Dyrekcja będzie czynić starania, aby wszystkie żądania, wysuwane przez społeczeństwo, były według możności uwzględnione. Co do „niekonstytucyjnych druków", o których wspomniał przedstawiciel żydowskiego dziennika, dyr. Spett wyjaśnił, że poczta nie może cenzurować treści przesyłek. W końcu dyr. Spett wyraził zadowolenie z powodu nawiązania styczności między pocztą a społeczeństwem za pośrednictwem prasy.

—oOo—

# Afera łapówkowa przed Sądem Apelacyjnym

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie toczyła się rozprawa karna przeciw Naftałemu Fränklowi i Chanie Rubinowej, skazanym w I instancji na 6 miesięcy więzienia za danie łapówki kapralowi Gleniowi. Gleń był szefem izby chorych w krakowskich koszarach, w której leżał syn Rubinowej. Oskarżony Frankel namawiał Glenia, aby chorego Rubina przesłał do szpitala i obiecał mu za tę przysługę 50 zł. Pieniądze wręczyła Gleniowi Rubinowa. Gleń natychmiast zawiadomił o tym swoje władze przełożone.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że czyn tym bardziej był karygodny, że chodziło w tym wypadku o usiłowanie przekupienia wojskowego.

Rozprawę prowadził sędzia Frączkiewicz, oskarżał prok. Müller, oskarżonego Fränkla bronił adw. dr Nuckowski, oskarżoną Rubinową adw. dr Günter.

---

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś pożegna się z krakowską publicznością znakomity artysta Eugeniusz Bodo w świetnej komedii muzycznej „Ciotka Karola". Dziś w piątek dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa, z muzyką R. Markera „Czemu kłamiesz najdroższa", w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce udział biorą: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski. — W niedzielę popołudniu o godz. 3 Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu", w opracowaniu scenicznym autora. — W niedzielę wieczorem T. Dostojewskiego „Sen wujaszka" w reżyserii W. Radulskiego.

**„TOSCA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ** stanowić będzie dalsze ogniwo świetnych przedstawień bieżącego sezonu. Najbardziej popularna ta opera Puccini'ego, w której hojnie rozsypane są najpiękniejsze perły melodyki włoskiej, będzie miała wyjątkowych przedstawicieli partji solowych, przede wszystkim Cavaradossi'ego, którego odtworzy młody, o pięknym głosie i ujmującej powierzchowności znakomity tenor państwowej opery w Rydze Leonid Zachodnik. Toscą będzie nasza świetna polska primadonna Wanda Wermińska, a w roli Scarpia wystąpi doskonały baryton Zenon Dolnicki. Dalszą obsadę stanowią: W. Pastówna, A. Mazanek, S. Kruzer, J. Hlady. W operze tej, opracowanej reżysersko przez reż. J. Stępniowskiego a muzycznie dyr. B. Wallek-Walewskiego i W. Ormickiego wystąpi w pełnym składzie chór Krak. Tow. Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna.

**RECITAL SKRZYPCOWY ADOLFA BILLIGA.** odbędzie się w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2), w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 20. W programie utwory Tartiniego, Bacha, Mozarta i Tansmana. Przy fortepianie prof. Zygmunt Przeorski.

—oOo—

# Z teatru „Bagatela"

**„Ciotka Karola" — T. Brandona.**
**(Występ p. E. Bodo).**

Doskonały typ farsy, jaki przedstawia „Ciotka Karola" T. Brandona, wymaga od aktorów żywiołowego humoru i temperamentu. Na środowym przedstawieniu tej farsy w „Bagateli" publiczność oklaskiwała humor, temperament i inwencje stwarzające komiczne momenty, jedynie w grze znanego i lubianego aktora filmowego p. Eugeniusza Bodo, który w roli przebranej ciotki bawił publiczność. Szkoda tylko, że ta „Ciotka Karola" nie zjechała do „Bagateli" o kilka dni wcześniej — w karnawale... **a. w.**

# 30-lecie pracy scenicznej Józefa Karbowskiego

Jutro w sobotę odbędzie się w Teatrze Słowackiego przedstawienie sztuki Tadeusza Rittnera **„W małym domku"**. W utworze tym odegra rolę doktora, zrazu w dyskretnych półtonach utrzymaną, później pełną dramatycznego napięcia **Józef Karbowski, obchodzący w tym dniu w krakowskim teatrze trzydziestolecie pracy scenicznej.** Do całego szeregu głośnych ról znakomitego artysty przybędzie piękna kreacja, której wybór na dzień jubileuszowej uroczystości świadczy o rozmiłowaniu w rodzimej sztuce dramatycznej aktora i reżysera, któremu scena krakowska zawdzięcza w obu dziedzinach działalności tyle i tak pięknym wynikiem uwieńczonych wysiłków. Obok jubilata wystąpią „W małym domku" R. Pawłowska, M. Bednarska, E. Dankiewiczówna, F. Jaworska, J. Wernicz, W. Kolwas, T. Kondrat, A. Kosmyra, Z. Modzelewski, K. Szubert, W. Woźnik. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego na ukończeniu.

**„SOKÓŁ" OBNIŻYŁ OPŁATY ZA ĆWICZENIA.**

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Krakowie, stara się od przeszło 50 lat usilnie, aby swoje sale ożywić jak najliczniejszymi zastępami ćwiczących, a zwłaszcza młodzieży obojga płci. Opierając się na sokolim haśle „W zdrowym ciele zdrowy duch" — Zarząd Sokoła nie szczędzi zabiegów, aby ćwiczenia fizycznego wychowania oprzeć na jak najlepszych siłach nauczycielskich, a przez niskie opłaty umożliwić jak najszerszym sferom korzystanie z nich. Czyniąc zadość temu drugiemu warunkowi zniżono opłatę za uczęszczanie na ćwiczenia do kwoty 1 zł miesięcznie dla dzieci członków, a 2 zł miesięcznie dla dzieci nie członków. Wpisy na ćwiczenia dla młodzieży począwszy od 6 roku życia przyjmuje kancelaria „Sokoła" codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godziny 18 do 20. Również w tych godzinach przyjmuje się starszą młodzież począwszy od 18 lat życia do zapisywania się na ćwiczenia, które odbywają się codziennie od godziny 19.30 do 21.30 na dużej sali „Sokoła".

## *Na pocztówce*

### Izrael hałasuje na ulicach Krakowa

Co tydzień z piątku na sobotę, wieczorem i w nocy i to w bardzo późnych godzinach bo o 1.30 słychać straszne krzyki na plantach, na ulicy Straszewskiego, Powiślu i Podzamczu. Sprawcami, jak się przekonałem, są żydzi. Gdy człowiek pijany robi hałas o tej godzinie, to policja się z nim zaraz załatwi; i słusznie. Czyby trzeźwych żydów nie dało się przyciszyć, ażeby mieszkańcy mogli spokojnie spać? **Czytelnik.**

---

**Stefan Syrek**
**Komornik Sądu Grodzkiego**
w Tarnowie, rewiru II.
ul. X. X. Sanguszków Nr. 10.
Sygn. akt. II. Km. 156/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1938 r., o godz. 14-tej w Tarnowie, w kancelarii Komornika S. Gr. Rew. II. ul. XX. Sanguszków Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Barucha Getzlera, składających się z materiałów bławatnych różnych gatunków, oszacowanych na łączną sumę zł 1,693.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 2 marca 1938 r.

**Stefan Syrek.**
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

CONCORDIA MERREL. 62

# Jacqueline i miłość

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

Nie mógł skłamać.

Był w rozpaczy. Dwie siły toczyły w nim walkę: pragnienie oszczędzania jej bólu i dziwny przymus wewnętrzny, subtelniejszy, głębszy, przemożniejszy, niż zdawał sobie z tego sprawę. Przymus nakazujący obojgu wzajemną szczerość. Duan czuł, że nie może skłamać...

— Tak. Ja to zrobiłem — powiedział tonem szczególnej jakiejś rezygnacji.

A jej wydało się, że świat zmartwiał, znieruchomiał w ostrym zasłuchaniu. Stała z podniesioną twarzą, uczepiona do jego ramienia, z echem jego aż nadto wyraźnej odpowiedzi w uszach.

— Dlaczego, Hamish...?

— Dla zadośćuczynienia.

Puściła jego rękę.

— Myślałeś — zapytała cicho — że taką rzecz można wyrównać pieniędzmi?

Zaśmiał się krótko, gorzko.

— Wiem, że nie można. Na to nie ma zadośćuczynienia.

Jacqueline odwróciła się, odeszła do stołu i usiadła na swoim krześle.

— Chciałem ci zapewnić pewną niezależność. Chciałem, żebyś się czuła wolna... niezależna ode mnie.

— Rozumiem... To znaczy spłacałam ci długi... wykupywałam się z niewoli — tu zarumieniła się silnie — za twoje własne pieniądze?

— Tak.

Milczenie.

Nagle ona krzyknęła ostro, histerycznie:

— Dlaczego się nie śmiejesz? To przecież — śmieszne! Ach — śmieszne!

Milczenie.

— I jeszcze to podejrzenie, że mógłbym się z ciebie śmiać — ciągnęła ze drżeniem Jacqueline — podczas gdy ty na każdym kroku pomniejszasz mnie i zawstydzasz!

Zakryła twarz dłońmi. Podszedł, odjął jej ręce od twarzy i mocno ścisnął w swoich.

— Spojrzyj na mnie! — nachylił się nad nią. Czy ja się śmieję?

Jacqueline spostrzegła zdumiona, że oczy męża, zawsze takie burzliwe i gniewne, zmieniły wyraz. Patrzyły na nią żałośnie jak przez łzy, ale nawet łzy nie zrobiłyby na niej równie wstrząsającego wrażenia.

Odwróciła głowę.

— Żałuję... przepraszam... — jąkała.

Był jej w tej chwili ogromnie bliski, tak bardzo, że nie czuła zbytniej urazy o świeże odkrycie. Dużo bliższy niż nawet w okresie przyjacielskich dni w Cairnaig. Obustronnie byli tak bliscy zupełnego porozumienia, że jeszcze chwila, a byliby sobie padli w objęcia, gdy nagle Duana zdjął raptowny strach, żeby się nie zdradzić z miłością, którą wiecznie w sobie dławił. Opamiętał się. — Zmiana była subtelna, prawie nieuchwytna, lecz Jacqueline spostrzegła się i zareagowała jak zwykle. Tak w zaślepieniu przepuścili moment szczęścia.

— Ja jednak... nie rozumiem czegoś, Hamish — zaczęła z pośpiechem... — Ty mi jeszcze czegoś nie powiedziałeś... Czy... Czy jednak miałeś prawo tak postąpić?

Duanowi twarz się zmieniła.

— Jak to — czy miałem prawo?

— Bo... bo to takie dziwne... takie tajemnicze. Czy zrobiłeś to tylko dlatego, żebym się czuła pieniężnie niezależna od ciebie?

— A cóż by mogło być innego?

— Nie wiem. Nie mam pojęcia. Sam powinieneś rozumieć, że mnie to musi dziwić, skoro nie dajesz żadnego wyjaśnienia.

Jacqueline nie chciała mu bynajmniej okazać nieufności. Pragnęła tylko dowiedzieć się całej prawdy. On jednak wyciągnął z tego zazdrośnie najokrutniejszy wniosek. Odsunął jej ręce, odwrócił się i nagle znów do niej zwrócił.

— No, mów otwarcie!

— Co mam mówić?

— Że mnie posądzasz o dalsze kradzieże.

— Hamish! — krzyknęła.

— Raz to już było — powiedział ponuro. — Sama mówisz, że w tym jest coś... dziwnego.

— Ja cię nie posądzałam — zaperzyła się. — Ach, nie! Cokolwiek powiedziałam... cokolwiek we mnie wmawiano...

— Wmawiano? — podchwycił. — Więc to nie był twój pomysł?

Jacqueline potrząsnęła głową. Była przerażona. Duan miał twarz zaciętą, oczy zimne, usta surowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.





Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.